

Dzisiejszy numer zawiera **28** stron druku i kosztuje **30** groszy, gdyż zawiera a) **Kurjer literacko-naukowy** oraz b) **Specjalny dodatek tygodniowy, ilustr. fotograficznie.**

Nal. pozt. opł. rycz.

Wydanie: **F**

Cena numeru
w Krakowie: **30 gr.**
na prowincji:

PRENUMERATA WYNOŚI
W Krakowie bez odroczenia zł. 6.-
W Krakowie z odroczeniem zł. 6.40
Na prowincji zł. 6.40
Zagranicą zł. 10.-

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

Manuskryptów nie zwraca się. **Założyciel i Naczelny Redaktor: Marjan Dąbrowski.** Naczelny Redaktor przyjmuje w poniedziałki i soboty od 1-2 pop.

Telefony: 1129, 23-21, 4454. **Kraków, ul. Basztowa L. 18.** Konto osokowe Nr 146.726 (Warszawa), 466.200 (Kraków) Konto żyrowe: Ziemski Bank Kredytowy - Kraków

Oddziały: w **WARSZAWIE**, ulica Nowogrodzka 26, telefonu Nr. 234-85 i 70-21 — w **POZNANIU**, ulica Gwarna 14, telefonu Nr. 17-22, w **KATOWICACH**, ulica Teatralna 6, telefonu Nr. 23-78 — w **LWOWIE**, ulica Legionów 1, telefon 49-58, administracji telefon 7-87.

Rok **XVII.**

Kraków, poniedziałek 9 sierpnia 1926.

Nr. 217.

Pod Krzyżem Traugutta.



Zajęcie na płycie kraj. „Alfa”.

Ag.Fot. „Światowida”

W dniu 5 b. m. wieczerem zgromadzili się na stołkach Cytadeli Warszawskiej u stóp męczeńskiego Krzyża Trauguttowego tłumy, pragnące ucić promienną postać Romualda Traugutta w przedzieloną rocznicę jego bohaterskiej śmierci.

WYKWINTNE CZEKOLADKI

Fuchs

WARSZAWA

CZEKOLADA GORZKA, ZŁOTO

TABLETKI „VITA” Gishblerkie i Bilifakie zastępują w zupełności o 200% droższe wody mineralne. Na składzie w aptekach i drogeriach. 559K

Szczyt doskonałości aromatyzowane tułki i bibułki

„ALTESSE” i „MOKKA”

wyrobni ALTESSE-WISLA S. A.

fabryka tułek i bibulek do papierosów oraz artykułów piąmiennych w Krakowie

WYSTAWA
ROLNICZO-PRZEMYSŁOWA
w CZĘSTOCHOWIE

12-31
SIERPNIA
1926

Otwarcie 12 sierpnia o g. 2 pop. Biuro mieszkaniowe na dworcu. Powrót 66% zniżki. 563K

DENTYSTYCZNE złoto, luty łatwotopne
najlepszej jakości
marki „DENTOR” poleca po **zniżonej cenie**
S. VOGLER, Kraków, Grodzka 31, tel. 4349
Cennik na żądanie! 262 Cennik na żądanie.

PIWO MARGOWE

ZNAK TOWAROWY

Z ARCYKSIĄŻĘCEGO BRÓWARU
W ZYWCU

SP. AKC. **P. T. R.** SP. AKC.

Polskie Towarzystwo Radjotechniczne

Zarząd i Dyrekcja:

Warszawa - Mokotów, ulica Narbutta L. 29
telefon Nr 162-16, 162-17, 38-60, 38 83.

Własne fabryki:

Radjotechniczna
Lamp katodowych
Mechaniczna.

Firmy Sprzymierzone:

Marconi's Wireless Telegraph Co. London; — Société Française Radio-electrique, Paris; — Sterling Telephone and Electric Co. Ltd., London.

Sklep Detaliczny i Salon Pokazowy:

Warszawa — Hotel Europejski — Plac Saski. — Telefon Nr 38-66.

Energiczni przedstawiciele i odsprzedawcy we wszystkich miejscowościach poszukiwani.

NAJLEPSZE AJTAŃSZE MEBLE i WÓZKI DZIECIĘCE MAŁY RYNEK 4
A RATA 571k WETSTEIN, KRAKÓW

Lekarz chorób skórnych i wenerycznych 244g
Dr GOLDSTEIN
powrócił i ordynuje ul. Mikołajska L. 9.

Blednice niedokrwistość usuwa
działa wzmacniająco, odżywczo, podnieca apetyt, nieocen. środek dla rekonwalesc.

Polservallo Mra Krzysztofora
Wino chinowo-żelaziste na maładze hiszpańskiej. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach. — Cena za Fl. 4-25 zł pól 2-40. We własnym interesie żądam wyraźnie Polservallo Mra Krzysztofora. — Laboratorium chem.-farm. M. Krzysztofora, Tarnów. 269k

LUKSOL PASTA Najwykwintniejsza do obuwia

Zakład techn.-dentystyczny Wład. Kowalczyka
otwarty 245g
Plac Szczepański 7. Kraków.



RADJO NAJLEPSZA PASTA DO UBCIWIĄ I DO PODŁÓG 527k

Dr. NIEWOLA JAN
ASYSTENT PAŃSTW. SZKOŁY POŁOŻNYCH
ord. w chorobach kobiecych i akuszerji od godz. 3 do 5 popoł.
245g
Kraków, Rynek Podgórski 9. Tel. 4610.

Oszczędne panie kupują kapelusze damskie tiłowe i szkamitne wprost w Hiji Fabryki I. Grossa, Grodzka 22, 245g

PA MIE TAJ **MAOK**
TEPI WSZELKIE ROBACTWO

B. Prezydent Republiki francuskiej p. Millerand życzy Polsce zjednoczenia wokół osoby Marsz. Piłsudskiego.

Sensacyjny list wodza „Bloku Narodowego” do nacz. redaktora „Ilustr. Kurjera Codz.”

Koniec kłamliwej legendy o nieufności umiarkowanych żywiołów Europy wobec nowego stanu rzeczy w Polsce.

Kraków, 8 sierpnia
Przywódcy narodowej demokracji, chcąc uzasadnić swą taktykę, polegającą na odmowie w współpracy z rządem i na zwalczaniu osoby Marsz. Piłsudskiego — postępują się, jak wiadomo, argumentem, że system reprezentowany przez rząd i Marszałka musi runąć, gdyż nie opiera się rzekomo na pierwiastkach i prześlankach narodowo i państwowo twórczych, które zwyciężają w całej Europie, stanowiąc przeciwwagę dla bolszewizmu.

W artykule wstępnym, zamieszczonym we wczorajszym numerze „Il Kurjera Codziennego”, wykazaliśmy, jak niesłuszne jest to stanowisko, które w gruncie rzeczy ułatwia tylko robotę żywiołom wywrotowym.

Zwróciliśmy też uwagę naszej narodowej demokracji, że czynnik zagraniczny — które na swych terenach działania są wyrazicielami tej samej ideologii, jaką u nas wyraża Związek Ludowo Narodowy — zapatrują się zgola odmiennie na rolę Marsz. Piłsudskiego i rządu. Zacytowaliśmy głos naczelnego organu czeskiej narodowej demokracji, „Narodni Listy”, pełen uznania dla obecnego stanu rzeczy w Polsce, jako prowadzącego do odrodzenia narodu i państwa.

Dziś chcemy powołać się na głos o wiele bardziej ważki, który powinien wywołać poważne refleksje w obozie narodowo demokratycznych opozycjonistów.

Otóż w posiadaniu naszym znajduje się list b. Prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej

a zarazem wodza francuskiego bloku narodowego, p. Aleksandra Milleranda, wysosowany do redaktora naczelnego „Il Kurjera Codziennego”, pośła Marjana Dąbrowskiego, w którym p. Millerand wypowiada swe zdanie o wewnątrzno-politycznej sytuacji w Polsce.

Listu tego (z dnia 27 maja br.) nie oplotiliśmy w chwili otrzymania. Było to bowiem w przeddzień wyników Prezydenta Rzeczypospolitej i nie chcieliśmy wywołać wrażenia, że „na poręczu” kandydatury Marsz. Piłsudskiego, którą uważaliśmy za jedynie wskazaną, wprowadzamy w grę czynnik zagraniczny i w ten sposób wywieramy nacisk na opinię polską w rozstrzygnięciu najważniejszej sprawy wewnętrzno-politycznej.

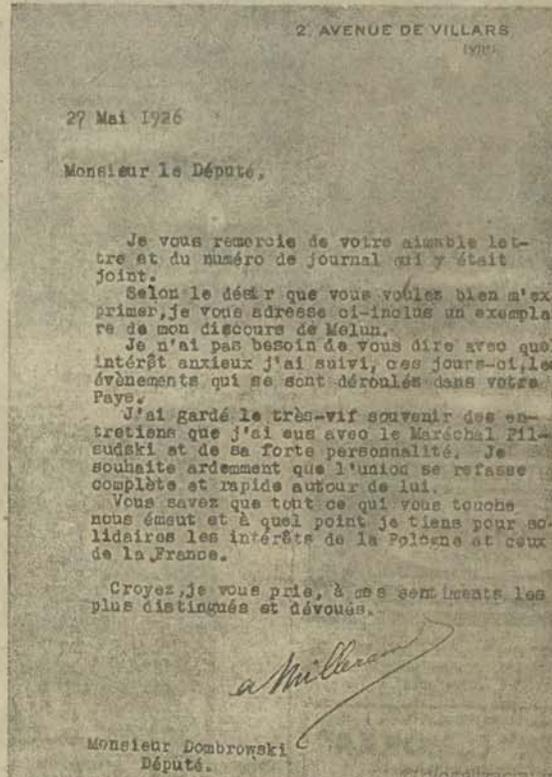
Dziś wzięliśmy ten nie może już odgrywać roli. Z drugiej strony ciągle jeszcze balańczą się opo-

zycie publiczną, udawając, że żywioli umiarkowane i narodowe całej Europy patrzają na to, co się u nas dzieje, jak na „Kierząszczyznę”, „pół bolszewizm” itd. Dlatego postanowiliśmy zapoznać polską opinię publiczną z listem prez. Milleranda.

List ten w oryginale francuskim — jak świadczy zamieszczona poniżej fotografia — brzmiał następująco:

Oto przekład listu na język polski: 27 maja, 1926 r.

Panie Pośle!
Dziękuję Panu za Pański miły list i za numer dziennika, który był doń dołączony.
Zgodnie z życzeniem, wyrażonem



2, AVENUE DE VILLARS
19111

27 Mai 1926

Monsieur le Député,

Je vous remercie de votre aimable lettre et du numéro de journal qui y était joint.

Selon le désir que vous voulez bien m'exprimer, je vous adresse ci-inclus un exemplaire de mon discours de Melun.

Je n'ai pas besoin de vous dire avec quel intérêt anxieux j'ai suivi, ces jours-ci, les événements qui se sont déroulés dans votre Pays.

J'ai gardé le très-vif souvenir des entretiens que j'ai eus avec le Maréchal Piłsudski et de sa forte personnalité. Je souhaite ardemment que l'union se refasse complète et rapide autour de lui.

Vous savez que tout ce qui vous touche nous émeut et à quel point je tiens pour solidaires les intérêts de la Pologne et ceux de la France.

Croyez, je vous prie, à mes sentiments les plus distingués et dévoués.

a Millerand

Monsieur Dąbrowski
Député.

WYKLUCZONEM JEST

dać możność zarobkowania i rozwoju studjującej na politechnikach i wyższych szkołach handlowych młodzieży, bez silnego krajowego przemysłu i handlu.

WYKLUCZONEM JEST

zbudować silny przemysł krajowy, dopóki nie wymag przesady o wyrobach polskiego przemysłu.

WYKLUCZONEM JEST

aby obuwie zagraniczne tej samej kategorii — nawet o 10% droższe — było lepsze od naszego. Za każdą parę gwarantujemy.

Fabryka obuwia

Marko



Echa pogrzebu Kasprowicza

(Kr). Dodatkowo przynosimy w dzisiejszym numerze jeszcze jedno zdjęcie epitafijowe z pogrzebu wielkiego poety. Na powyższej rycinie widoczną jest chwila wynoszenia przez górali trumny ze zwłokami z „Harendy”, domu Zmarłego poety oraz czoło konduktu żałobnego.

sca, aby zjednoczyła się o około osoby Marsz. Pilsudskiego. Nasza narodowa demokracja, która dzień w dzień na łamach swych pism stawia Milleranda jako wzór, nie odkryła chyba nagle, że b. prezydent Francji i wódz „Bloku Narodowego” jest... ideologiem kierzący lub, że się zupełnie nie orientuje w położeniu politycznym, że nie wie, kim jest polski mąż stanu, z którym przez 4 lata współpracował, gdy obaj stali na czele zaprzeczonych państw.

Tak w istocie wygląda „niechęć narodowo usposobionej Europy” do obecnego systemu w Polsce i jego czołowego przedstawiciela. Rzeczywistość demaskuje legendę, szerzoną w celach partyjnych, że szkoda dla społeczeństwa, że szkoda dla państwa.

Wobec tego w bardzo znacznej mierze zależni od dobrego sądu zagranicy o nas. Potrzebujemy kredytu. Obowiązkiem patrioty jest więc wyzyskanie obecnej poprawy w naszym położeniu dla wzmocnienia zaufania zagranicy, dla przekonania jej, że Polska jest krajem, który wszedł w okres konsolidacji i w którym można bez obawy zaangażować się pod względem finansowym i gospodarczym. Tymczasem zaciekłość partyjna skłania dźnię stronnictwo do rozmyślnego przedstawiania naszej sytuacji w jak najczarniejszych barwach. Politycy polscy głoszą publicznie, że jesteśmy w przededniu jakichś przewrotów socjalnych (!) i że przeżyjemy „kierzący” (!) Z tych samych źródeł wychodziły też idiosyncrasyne plotki o jakichś polskich planach wojennych, co również podrywa wiarę Europy w normalny i spokojny rozwój Polski.

Zaprzestać tej szkodliwej roboty, zaprzestać czemp...

przez Pana, przesyłam Panu w załączeniu egzemplarz mojej mowy w Melun, (Idzie o mowę prez. Milleranda w sprawie zmiany konstytucji we Francji. Przyp. red.).

Nie muszę Panu chyba tłumaczyć z jakim pełnym trwogi zainteresowaniem śledziłem w tych dniach wypadków, które toczyły się w naszym kraju.

Zachowałem bardzo żywe wspomnienie o rozmowach, jakie miałem z Marszałkiem Pilsudskim i o jego silnej osobowości.

Życzę gorąco, aby wokół jego osoby dokonano się najrychlejsze i najzupełniejsze porozumienie.

Wie Pan, że wszystko, co Was dotyczy przejmuję nas głęboko i wie Pan, jak bardzo uważam interesy Polski i Francji za wspólne.

Proszę przyjąć wyrazy moich szczerych uczuć i oddania

A. Millerand.

List ten nie wymaga komentarza. P. Millerand, uchodzący w całej Europie za szlachetnego przedstawiciela nowoczesnie pojętej idei narodowej, a równocześnie człowiek o poglądach... odcznie umiarkowanych, życzy...

Nowa organizacja najw. władz wojskowych i dodatki pensyjne dla oficerów.

Kraków, 8 sierpnia.

Jak już donieśliśmy, sprawa organizacji najwyższych władz wojskowych, która tak długo stanowiła przedmiot walki, została zatwierdzona zapomocą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej. Dekret ten ukazał się w Dzienniku Ustaw państwa z daty 6 bm. Dekret Prezydenta określa uprawnienia Głowy Państwa w zakresie zwierzchnictwa sił zbrojnych i ustanawia Generalny Inspektorat armii.

Jak brzmi dekret Prezydenta o najw. władzach wojskowych?

Oto jak brzmi ów doniosły dekret: „Na zasadzie art. 46 konstytucji i rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6-go sierpnia b. r. o wydawaniu dekretów w zakresie spraw najwyższego zwierzchnictwa sił zbrojnych państwa, postanawiam co następuje:

Szlakiem Rzeczypospolitej.

W Ostrej Bramie. — U ks. biskupa Bandurskiego.

Wino, w lipcu 1926.

Cala ziemia Polska od końca do końca jednakoż zdała się być ogrzana: Łany podolekie kapaly się w równie jasnym i gorącym słońcu, jak gaje lipowe nad Niemnem, jak skalne turnie tarzańskie. Czy to u źródeł Prutu, gdzie jak rakietę wystrelila dziewięciu szczytami do wysokości Tatr prawie *Hoverla*, czy to na wybrzeżu morskim — wszędzie zielono, wszędzie mnogo kwiecia, wszędzie dojrzwały kłosy...

Nad całą Polską rozpięty błękitny strop, na północy cośkolwiek więcej białawy, na południu jaśniejący nieznanym kolorem niezabudki, a zawsze pełno w nim ruchu, pełno zmian; igrają gromady chmurki i obłoczków, w tysiączne układając się kształty.

Wieczorem na różowe srebrem i złotem tkane węzłowate z obłoków pochyla słońce płomienną głowę.

A czy to w stepowej tonie zieleni, czy zapada w ciemną głębię puszczy, czy też za sine krańdziej Tatr się kryje, zawsze żegnając świat zapala jasność na jednej nieba połowie i w ciemności nocy z światła dziennego przeprowadza nieznanie przy coraz cichszych chrobach „muszych szmerów i płaczącej wrzawy” długi zmrok wieczorny...

Na wschodzie już noc rozwiesza opone gwiazdzista, — na zachodzie jeszcze nie dogasły bla-

ski dzienne, jeszcze plonie zorza wieczorna. Jest to w całym dniu letnim najpiękniejsza chwila! Czasami zasypiają ją krwawe chmury, strop niebieski przesłania bladą-złotą barwą; wróży to burzę i ulwę noną...

Ale u nas nawet owe straszne takie i niszczące burze więcej są groźne i wspaniałe niż istotnie srogie; nawet na skrzydłach wichrów i na czarnych kłębach piorunowych chmur więcej naszej ziemi spływa *blagosławienstwa* niżli klęsk...

Nieznamnie z wilgotnego wyprzedził się mrok *Świt bez rumieniec, wiodąc dzień bez światła w oku,* kiedy dalekobieźny pociąg wyrzucił mię na dworc-u wileńskim.

Dawno już bowiem dzień wszedł, a jeszcze ledwie był widomy. Deszcz rzęsiasty mżył i mgła wisiała nad ziemią, jak gdyby to nie lipcowy — ale listopadowy był rano...

Rozkołysany i rozszalony przeszłością duchową miasta, zamieniając wędrowkę po ulicach i zaułkach na pielgrzymkę przez minione stulecia — zbliżyłem się do przeszłości wielkiej i jasnej.

Jak za dotknięciem różdżki czarodziejkiej — wskrzeszły się mary zamierzłej przeszłości.

Z oddali wieków dochodziły ciche echa serdecznego a głębokiego, jak śmiech miłowania *Zygmunta i Barbory*, szpizowe tony kazań *Skargi*, stalowe dźwięki pieśni *Filarowa*, gromowy huk „*Improwizacji*” Konrada.

W długim korowodzie przesygnęły się dalej świetlane postacie największych entuzjastów czynu od Kościuszki aż po Traugutta.

Od *Ostrej-Bramy*, poprzez szesnaste wieczyżki kościoła *św. Anny*, poprzez majestatyczne krąż-

ganki arkadowe Akademii, wulkaniczny wybuch szalu twórczego w kościele *św. Piotra i Pawła*, aż po nieporównane w swej rozluźnanej a subtelnej fantastyczności przeszytjerja w kościele *św. Jana i Dominikańców*, — aż po przepiętność w swej monumentalności *kolumny portyku katedry* — zasadniczy pierwiastek ducha polskiego, znajduje najpełniejsze swe wcielenie.

Wsluchanego w tajemniczą pieśń wieków — zaklęta w runy kamienne — oczkał mię nagłe głos organów, płynący z *OSTREJ BRAMY* — cichą i rozległą melodją, — tłumiony zgiełkiem i gwarem ulicznym.

Właśnie wyszła msza:

...nie obejmie świętyma wleśńska całego zgromadzenia, lud w ulicy błęka, patrząc we drzwi kaplicy, odkrywają głowy, a na głos dzwonka, niby na wiatru powianie, chylą się wszystkie głowy, jak kłosy na łania.

Przechodnie w tym czasie bez różnicy wyznań i narodowości — nawet Mahometanie, których tu w Wilnie jest pokazna ilość — odsłaniają głowy i tak dochodzą aż do kościoła *św. Teresy*, odległego od kaplicy Ostrobramskiej o kilkadziesiąt kroków.

Skończona Ofiara. Cichnie brzęk dzwonek i w ulicy bucha pieśń:

— *Pod Twoją obronę...*

I tysiąc głosów zlewa się w potężną falę: — *Uciakamy się Święta Boża Rodzicielko...*

Jak wielki, błagalny krzyk — drgają na wietrze mocną wiarą przepojone słowa: — O Pani nasz! Odrodźniczko nasz! Pośredniczko nasz! Z Synem Twoim...

ART. I.

Prezydent Rzeczypospolitej, jako najwyższy zwierzchnik sił zbrojnych państwa, sprawuje nad niemi dowództwo przez ministra spraw wojskowych, wydaje dekrety w sprawach, które nie wymagają załatwienia ustawodawczego, mianuje i zwalnia:

- a) na podstawie uchwały Rady ministrów, powołuje na wniosek ministra spraw wojskowych, generalnego inspektora sił zbrojnych, podsekretarza stanu (wiceszefa ministrów) ministerstwa spraw wojskowych i szefa sztabu generalnego;
b) na wniosek ministra spraw wojskowych na stanowiska dowódcy dywizji, równorzędnych i wyższych;
c) na wniosek ministra spraw wojskowych nadaje pierwsze i następnie stopnie oficerskie.

ART. II.

Minister spraw wojskowych dowodzi bezpośrednio siłami zbrojnymi państwa i kieruje sprawami tychże. Mianowania i zwolnienia ze stanowisk wojskowych, niezatrzymanych Prezydentem Rzeczypospolitej, należą do ministra spraw wojskowych, względnie do przełożonych, upoważnionych przez niego.

Minister spraw wojskowych ponosi odpowiedzialność konstytucyjną i parlamentarną za swoją działalność w urzędzie.

ART. III.

Generalny Inspektor sił zbrojnych jest generalnie przewidzianym na Naczelnego Wodza.

Jest on stałym zastępcą ministra spraw wojskowych we wszystkich sprawach, dotyczących przyprowadzania sił zbrojnych i państwa do obrony na wypadek konfliktu zbrojnego. Opracowuje on i kontroluje wszystkie prace mobilizacyjne i operacyjne.

ART. IV.

Generalnemu Inspektorowi sił zbrojnych podlegają bezpośrednio: sztab generalny z szefem sztabu generalnego na czele i inspektorowie armji wraz z podległymi oficerami.

ART. V.

Wnioski co do obsady stanowisk dowódców pułków i wyższych minister spraw wojskowych uzgadnia z generalnym inspektorem sił zbrojnych.

ART. VI.

Minister spraw wojskowych oraz generalny inspektor sił zbrojnych są członkami Komitetu Obrony Państwa, którego skład i zakres działania zostaje określony osobnym aktem rządowym.

ART. VII.

Wykonanie niniejszego dekretu polecam ministrowi spraw wojskowych.

ART. VIII.

Dekret niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Równocześnie trąca moc obowiązującą wszelkie sprzeczne z nim dekrety i rozporządzenia w szczególności zaś dekret Naczelnego Wodza z dn. 6-go lutego 1921 roku.

Prezydent Rzeczypospolitej: I. Mościcki.
Minister spraw wojskowych: J. Piłsudski.

Pogłoski o złożeniu teki min. spr. wojsk. przez Marsz. Piłsudskiego.

Generalny inspektorat objęcia Marszałek Piłsudski. W rozmaitych oznaczeniach pracy pojawiają się ciągle pogłoski, że w związku z objęciem tego stanowiska, Marszałek złoży tekę ministru spraw wojskowych. Czy te pogłoski są słuszne, wiadomo zwłaszcza, że ze strony oficjalnej były kilkakrotnie dementowane.

Ille otrzymają oficerowie i podoficerowie?

Druga ważną sprawą z dziedziny spraw wojskowych, o której załatwieniu również już donosiliśmy, to przyznanie dodatków do pensji oficerów i podoficerów.

Uchwała powyższa została powzięta na tem samem

nadzwyczajnem posiedzeniu Rady ministrów, na któremu chwalono wydanie dekretu w sprawie płac wojskowych.

Należy zaznaczyć, że w związku z przyjęciem przez Radę gabinetową wniosku ministra spraw wojskowych, popartego przez p. premiera Bartla, rozszalały się pogłoski o

konflikcie między większością ministrów a ministrem skarbu.

Minister skarbu Klarner miał bowiem sprzeciwiać się wprowadzeniu takich dodatków ze względu budżetowych.

Oznaczają one zwiększenie wydatków w budżecie o 20 milionów złotych rocznie. Mówiono nawet, że konflikt ten doprowadził do ustąpienia ministra skarbu, co jednak, jak dotąd, nie znalazło potwierdzenia.

uzasadnia konieczność wprowadzenia dodatków

funkcyjnych dla oficerów potrzebą polepszenia ich bytu i względnie pomyślnym stanem budżetu, który uważa za bliski równowagi. Według obliczeń rządowych, deficyt nie powinien przekroczyć kilkudziesięciu milionów złotych.

Ze względu na zainteresowanie, jakie w szerokiej sferze wzbudził uchwalony wniosek o dodatkach oficerów i podoficerów, podajemy go w dotychczasowym brzmieniu:

§ 1. Dla wojskowych zawodowych od sierżantów, szefów i dowódców plutonów w górę oraz dla osób wojskowych, zajmujących sztafowe stanowiska w hierarchii wojskowej, odpowiadające co do zakresu pracy i co do odpowiedzialności służbowej jednej z poniżej wymienionych kategorii, ustanawia się bez względu na posiadany stopień wojskowy dodatek służbowy, płatny miesięcznie z góry w następującej wysokości:

W wojsku i marynarce wojennej.

Kat. I. Minister spraw wojskowych i generalny inspektor sił zbrojnej 2500 punktów.

Kat. II. Wiceszefowie I, wiceszefowie II, szef sztabu generalnego, szef korpusu kontrolerów, inspektorowie armji 1500 punktów.

Kat. III. A. Dowódcy okręgu korpusu, szef kierownictwa marynarki 1200 punktów. B. Biskup polowy, naczelny prokurator wojskowy i przydział najwyższego sądu wojskowego 1000 punkt.

Kat. IV. A. Dowódcy dywizji, dowódcy batalii, I zastępcy szefa administracji i zastępcy szefa sztabu generalnego i zastępcy szefa korpusu kontrolerów 900 punkt. B. II zastępcy szefa administracji, II zastępcy szefa sztabu generalnego, szef gabinetu wojskowego Prezydenta Rzeczypospolitej, wicesprezydent najwyższego sądu wojskowego oraz oficerowie na stanowiskach generalów dywizji 800 pkt.

Kat. V. Dowódcy batalii i oficerowie na stanowiskach generalów batalii 700 pkt.

Kat. VI. A. Dowódcy pułków 800 pkt. B. Oficerowie na stanowiskach pułkowników 600 pkt.

Kat. VII. A. Dowódcy batalionów 350 pkt. B. Oficerowie na stanowiskach pułkowników i majorów 300 pkt.

Kat. VIII. Dowódcy kompanii i kapł. 250 pkt.

Kat. IX. Dowódcy plutonów i oficerowie lub chorążowie na stanowiskach poruczników lub podporuczników 150 pkt.

Kat. X. Sierżanci, szefowie pododdziałów i podoficerowie dowódcy samodzielnych jednostek 80 punktów.

§ 2. Minister spraw wojskowych ma prawo zastrzegania poszczególnych stanowisk służbowych do odpowiedniej kategorii w drodze rozporządzeń wykonawczych.

§ 3. Wyłączone są od pobierania dodatku służbowego następujące osoby wojskowe: 1) Osoby pozostające bez przysłań służbowego, 2) słuchacze szkół i kursów, 3) osoby pozostające pod dochodzeniem sądowem lub dyscyplinarnem, 4) osoby zawieszona w czynnościach służbowych, 5) osoby pozostające na urlopie ponad przedział czasu, przepisany ustawowo, 6) osoby, które otrzymały dwustronną umowę, obejmującą roczną kwalifikację.

Niniejszy wniosek p. ministra spraw wojskowych wchodzi w życie z dniem 1 sierpnia 1920 r.

Wrażenie w armji.

Więść o załatwieniu ustawy w sprawie Najwyższych władz wojskowych i dodatków pensyjnych wywołała w kołach wojskowych wielkie wrażenie.

Jak donoszą z Warszawy, szef sztabu generalnego gen. Piłskor, wiceszefowie gen. Bukhardt-Bukała, oraz zastępcy szefa administracji armji, gen. Giercki zgłosił się na cele delegacji oficerów do Prezydenta Rzeczypospolitej, premiera Bartla i Marszałka Piłsudskiego, wyrażając swą radość i podziękuję za zajęcie się losem wojska.

„Kopalnia złota“ w życiu codziennem.

Jest nią list handlowy, pozbawiony zbytecznych formułek grzeszczościowych.

Za przykładem zagranicy dążmy do 70 proc. oszczędności czasu pracy!

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Codz.”)

Wiedeń, 5 sierpnia. „Czas to pieniądź!” — gada raz prosta formuła, naczelnego dogmatu współczesnego gospodarstwa. Skoro czas i pieniądź, to jedno i to samo, trzeba oszczędzić tyle czasu, ile tylko można — zakłócałyby obie półkule świata.

Miliony maszyn zastąpiło ludzkie mięśnie, zbył rozruchnie szafujące „drogocenny czas”, odważnym odłaz na waga złota. Wyłoniły się nagle, nowe wielkie kwestje dwunasto-godzinne i osmiogodzinne dnia pracy; rozpoczął nieustający, potęgujący się w nieskończoność, oszałamiający wyścig geniusza ludzkiego, z symbolicznym stercem odwracającym sztabwie klepsydrę.

Lecz człowiek chce być trwonki, unieśli oszczędzać. Powinno być oszczędności w jednej dziedzinie, marnotrawi się w innej. Klasykarnym przykładem tego jest rosnąca z roku na rok korespondencja handlowa świata, która dzisiaj jeszcze ciągle tkwi w zbyt obzernej „krymolinie” z epoki „pocztynów”.

Wiedeński inżynier Artur Schütz podjął intencjonalnie stworzenia dla dzisiejszego listu handlowego nowej formy, odpowiadającej nowoczesnej ocenie wartości czasu. Stwierdził on mianowicie za „zakładnikiem w roku, że możliwym jest 50-70% oszczędzenie czasu, zużywanego obecnie przy spełnianiu czynności korespondencyjnych. Idea Schütza zajęła się główny związek austriackiego przemysłu.

Pierwszem wystąpieniem w kierunku zmian obecnego systemu korespondencji handlowej i jego modernizacji, było wydanie przez związek pocztowy agitacyjnej, która właśnie we wielu tysiącach egzemplarzy, rozsyła się wielkimi austriackim przedsiębiorstwom.

Pocztówka zawiera wezwanie do zerwania z dotychczasowym przestarzałym systemem, przedłożenia listu handlowego zlatwowym grzeszczościami i propaguje zasadę „listu-telegraficznego”, wyrażającego zwięźle, bez niepotrzebnych odchyłek, stylum prawie depeszym, myśli główne. Na ka-

A ONA, co „Jasnej broni Częstochowy” słucha śśaskawie tej pieśni i wchoyla dłuó swojz z pod błękitnawego płaszczu niebios; wóród ciemnych lamurów bielnie przez chwile w koronie białych gwiazdek ręka Boga Rodzicy, błogosławiąc rozmłodne rzesze...

I zdaje się, że Bóstwo otworzyło oczy i że padł z nich na ziemię jasny promień szczęścia... Od nieba do ziemi zalega beztętna cisza... ustaje wszelki ból, wszelki strach i wszelka krywd...

Utarło się jako zwyczaj, że przybywający do Wilna rodacy, składają wizytę osiadłemu tam, jak wiadomo, ks. biskupowi Bandurskiemu. Przez cały dzień ze wszystkich stron Rzeczypospolitej dziesiątki osób, które interesują się życiem i sprawami w Wilnie, przelazły się przez jego apartamenty. Ta twarz o anielskiej dobronci jego apar-

— Jednako do wszystkich jest uśmiechnięta. Mimo podłego wieku i przyproszonych szwinną włosów, ks. biskup Bandurski dużo okazuje krząpcokci, tężyzny i hartu ducha. Wilno ukochał naderwzysztok rozmodlowany jest bez granic w jego zabytkach i pamiatkach.

— Kocham Wilno i Wilno mnie kocha! — wykrękał mi nie w dźwięm rozpromienienia ducha.

Osoba biskupa Bandurskiego i jego działalność związana jest ideowo i duchowo z dziejami dywizji Wojska Polskiego, w skład której wchodził dawna pierwsza Brygada Legionów 1 i 5 pp. leg. Jeszcze w 1915 roku nad Styrzem ks. biskup Bandurski spędził parę tygodni wśród żołnierzy Legionowych, jako gość Marszałka Piłsudskiego, stojącego wówczas z kwatery w Krasnie i wielkizy później jeszcze — w czasie kryzysu Legionowego. Żołnierze Legionowi oszpecał wówczas z

jęgo siły ducha, moc przetrwania niedoli. W niepodległej Polsce niejednokrotnie powszechny głos obwodził go biskupem polowym W. P. Niebadane tajemki szrządzają jednak inaczej, pozostawiając najbliższemu ludowi arcybiskupa poza owozarnią...

Najbardziej umiłowao go Wilno. Kiedy zawitał do Wilna ten prawdziwy apostoł bez krzyża biskupiego, który złożył — jak wiadomo — w ofierze na skarb wojskowy jeszcze w r. 1919 — ludność wileńska w ciągu kilkunastu dni oferowała mu drogocenny znak władzy biskupiej i swoje serca, bo biskupstwa ofiarować mu nie mogła.

Odtąd biskup Bandurski jest najpopularniejszą osobistością w Wilnie. Niemal na wszystkich uroczystościach wygłasza mowę ze wzniosłości kazań i jest przedmiotem entuzjastycznych owacyj ze strony wojska i wianych. Żadna uroczystość wojskowa nie odbyła się dotąd bez jego udziału.

Milofé ks. biskupa Bandurskiego do armji i do narodu — ocenil rząd — nadaje mu tytuł i pensję gen. brygady. Jeszcze naczelnik Piłsudski — przydzilił ks. biskupowi Bandurskiemu apartamenty w pałacu reprezentacyjnym Rzeczypospolitej, w tym gmachu, w którym ongiś mieszkał wielki cesarz Francuzów — Napoleon!

Po śmierci proboszcza parafji św. Jana (dawny kościół uniwersytecki) śp. Elberta — ze strony społeczeństwa wileńskiego i pewnej części duchowieństwa czyniono starania o nadanie ks. biskupowi tejże parafji. Starania te jednak z niewiadomych przyczyn nie odniosły skutku.

Jak już wspomnieliśmy wyżej — od przybycia biskupa Bandurskiego do Wilna, czy to z okazji świąt, czy zwłaszcza Imienin, przez wspaniałe jego komnaty — przesuwają się tłumy jego wiel-

biedzi. Troszkę dnia codziennego jest dla tego czcigodnego arcybiskupa — umieszczenie dusz żołnierskich w wizerze Chrystusowej i w Polskę...

Tysiące listów dziękczynnych od rezerwistów, entuzjastyczne okrzyki ludności wnoszące na jego cześć i honor tylko ukaza się na ulicach Wilna — są wyrazem wiary w jego apostołstwo. Zagadniony przy roztaniu dostojnik Kościoła o arcybiskupstwo wileńskie w związku z jego osobą, oświadczył:

— Pytanie pańskie jest bardzo niedokładne. Skorzystam z okazji, by pana jako katolika pouczyć, że skromność dla was świędych, tak mało zrozumiała — znajduje u nas świędych wyraz w najpełniejszej pokorze i absolutnem umiaru, szlachetności rozstrzygnięć Ojca Świętego, które są dla nas najwyższą instancją.

...Apostoł prawdziwej wiary i pokory!

Zaluje, że krótki czas, zwłaszcza brak „drogocennego czasu” nie pozwolił mi na dokładniejszoz poznanie Wilna, które po Krakowie najwięcej chwala w sobie pamiatok historycznych. Z posród znanych z Krakowa spożkałem tam w Wilnie znanego z dzielności oficera W. P. Dra majora Danosza, który tu pełni służbę w 5 pp. leg. Jamu zawiadzaczam jedynie kilka górnych chwil przytych w czesigodnych murach wileńskich. Wspólnie wzniesiliśmy serce w górę w katedrze wileńskiej, wspólnie uścieliliśmy myślą na pola bitewne Chocimia w kościele św. Piotra i Pawła na Antokolu, ogładając w wejściu do świątyni dwa ogromnych rozmiarów bębny, zdobyte na Turkach i obwiedum Wilja Ikała męczeńską, ale nieugiętą pieśń Wilna.



ONA

lubi przy pogadance filiżankę wonnej kawy. — „Prawdziwa Francka” przymieszka nadaje jej delikatny smak i wytwarza miły nastrój.

Lecz tylko „Prawdziwa Francka” z „młynkiem do kawy”.



zdej pocztowce, znajdują się poniższy przykład, porównujący list ulęgi we formie dotychczas stosowa-

na, z „listem-telegraficznym”.

Dwa systemy listów.

Firma A. dokonuje zamówienie u firmy B. Ta potwierdza zamówienie, poleca tańszą drogę transportu i uprasza o decyzję.

Dotychczasowy sposób pisania:

Dotyczy: Potwierdzenia zamówienia.
Otrzymałszy cenę zamówienie W. Panów z 14 h. m., za które dziękujemy. Zamówienie wiążemy do ewidencji i wykonamy je możliwie najwcześniej, tj. około 25 bm.

Pozwalamy sobie jednak przed wykonaniem tegoż, zwrócić W. Panom uwagę, że byłoby bardziej celowym skierowanie ekspedycji, z uwagi na tańsze siawki fruchtowe, zamiast przez Tryjest raczej przez Szczecin.

Jeśliby W. Panom odpowiadała nasza propozycja, byłibyśmy zobowiązani, gdyby W. Panowie zawiadomili nas o swej odpisnej decyzji, jeszcze przed terminem ekspedycji 25 bm.

Oczekujemy zatem odwrotnej decyzji W. Panów i kreślimy, polecając uniesienie nadal swe usługi —

Z poważaniem.

Trwanie dyktatu	100 sek.
Przeplisywanie	180 „
Przeczytanie i podpisy	30 „
Razem 310 sek.	
lub 5'2 min.	

„List-telegraficzny”.

Dotyczy: Potwierdzenia zamówienia.

Dziękujemy za zamówienie z 14 bm. Wysyłka nastąpi około 25 bm. Fracht przez Szczecin byłby tańszy. Czy mamy tą drogą wysłać? Prosimy o decyzję przed 25 bm.

Z poważaniem.

Trwanie dyktatu	30 sek.
Przeplisywanie	60 „
Przeczytanie i podpisy	6 „
Razem 96 sek.	
lub 1'6 min.	

Oszczędność czasu wyniosła zatem w powyższym wypadku 3 i pół min., tj. 70%.

Rozwój nie wynosił może działania, miesięcznie, rocznie

Bez względu na wyniki, opóźnionej akcji austriackiego związku przemysłu, przysiąc trzeba, że stosowany dzisiaj przez nas szablon w korespondencji handlowej, nie odpowiada wymaganiom współczesnej epoki. Jest on anachronizmem nie ogłoszonym, jak pędził z Krakowa do Rzymu w r. 1926. dyktansem. Nawet gdyby oszczędność czasu, nie była tak znacząca, jak to przedkłada p. Schütte, węgło zastanowić się nad ulepszeniem naszej korespondencji handlowej.

List handlowy, który kilkoma wierszami przemiawiać będzie zwyczajny, jasnym językiem, spełni rolę

„wybawcy: Zakładanie poczty dla korespondenta, przestanie być czynnością mechaniczną. Będzie on miał dosyć czasu, by spokojnie w pojedynczych zwróciach, wyrazić treść i jasno myśli przewodzą listu. Ta droga służyła do czasu, do wytworzenia nowego, technicznego, ale pięknego stylu korespondencyjnego.

Dla każdego banku, biura czy kantoru, prawdziwą „kopalnią złota” w życiu codziennym, stał się może list handlowy krótki, jasny i bez zbędnych formalek grzesznościowych.

Retwera.

wadząc nas po obozowisku i pokazując barak, gdzie mieszczą się: infirmeria, szkoła, restauracja, biblioteka, pralnia, tusza etc.

Barak nr. 13 rezerwowany jest dla lokatorów polskich. Od głównego czasu pomieszczenie znajdują tam kobiety, same czy z dziećmi. Nawet zamężne.



Barak Nr. 13, w którym mieszkają kobiety i dzieci.

— A meżowie?
— Meżczyźni lokowani są o kilkanaście minut dalej, przy bulwarze Kellermanna, w budynkach po dawnych bastionach. Z żonami mogą się widywać dwa razy dziennie.

— Czy można zobaczyć wnętrza baraku?

— Owszem, proszę za mną.

Węjdzie do baraku znajduje się na drugim jego końcu. Widzisz baraku biegnie korytarz, po obu jego stronach małe izdebki, bez drzwi. Zamiast drzwi zasłony z jakiejś materji barwy żółtej, silnie wyblakłej.

Wewnątrz izdebki jedno albo dwa łóżka żelazne, przykryte wojskowymi kocami. Umieblowania dopelnia jakiś stółek, po ścianach porzucane coś w rodzaju ubrań. W niektórych na sznurach suszy się bielizna.

— Tego właściwie nie wolno, bo od tego jest pretekst — objaśnia ks. Lurat.

W połowie baraku brak z jednej strony izdebki. W tem miejscu stoi żelazny piec, który ma ogrzewać w zimie cały barak.

— W zimie jest tu bardzo zimno. — powiada nasze przewodnik.

Barak może pomieścić około 40-50 osób dorosłych. Izdebki mają przeważnie po dwie łóżeczki.



Sala opatrunkowa i infirmerja.

Z dalszej rozmowy wynika, że przez zimną są tu inne plagi.

— Są plaskawy i szczyry, plaga jeszcze z czasów wojny — mówi ks. Lurat.

Całość jest niewypowiedzianie smutna. Brud i gęsta wiewa z kładzącego.

Tak wygląda „dach nad głową”.

A „życie?”

Wikt „płatny” i „dobroczynny”.

Zapytuje księdza Lurat, z czego się składa pożywienie ludzi, którzy mieszkają w barakach.

— Rano kawa i kawałek chleba. W południe tea-

„Aby z głodu nie umrzeć i mieć dach nad głową”

Wizyta w baraku „polskim” przy bulwarze Jourdan w Paryżu.

(Oryginalna korespondencja „Il. Kurjera Coda”).

Paryż, 2 sierpnia.

W południowej części Paryżu, przy bulwarze Jourdan, na samym jego obwodzie, naprzeciw zniesionych obecnie fortyfikacji, na terenie, należącym do ministerstwa wojny, wznosi się rodzaj obozowiska, złożonego z trzydziestu kilku drewnianych baraków, pamiętki po armji angielskiej i amerykańskiej.

Jest to, jak gdyby instytucja przytulkowa, gdzie wszelka biedota, która stać na zapłatę dziennie sześciu franków, czy to z własnej kieszeni, czy z kasy opiekujących się nią instytucji, znajduje za tę sumę mieszkanie i utrzymanie.

Od kilku lat przebiegająca przez Paryż polska emigracja zarobkowa zaznałomiła się dobrze z barakami na bulwarze Jourdan i osobą księdza Lurat, przez którego rece przechodzą polscy wychodźcy, których instytucje emigracyjne, zwłaszcza „Opieka polska” sicerowały w tamte strony.

Korzystając z uprzejmości mego znajomego, p. O., posiadającego dostoałny „kodak”, wybrałem się z nim przed kilku dniami na zwiedzenie obozowiska przy bulwarze Jourdan.

Barak nr. 13.

— Ksiądz Lurat? — zapytuje przy wejściu, w

poewszym baraku, gdzie miesi się bjuro.

— W baraku nr. 13, — słyszę w odpowiedzi.

Zapraszamy się w miasto drewnianych baraków. Obozowisko prawie puste. Dorosłych ludzi nie widać. Wszyscy na robotie, albo w poszukiwaniu roboty. Zato mnóstwo dzieci, ubranych biednie, często niemal nędznie. Symetrycznie pozostawiane bagatki, niegdyś kołoru białego. Przed niektórymi maleńkie ogródki z odrobina zieleni. Wędrujemy w stronę baraku nr. 13. Przy jednym z sąsiednich ścianki kobiet rozmawia po rosyjsku.

Przed barakiem, opatrzonym fatalną trzynastką, mój towarzyszył nastawia kotłak na grupkę dzieciarni. W mgieniu oka ustawiają się wokół taczek i zanim przygodny fotograf zrobi zdjęcie, za dziećmi staje meżczyzna w średnim wieku, w czarnej sutannie, z brodą jasno-błąd, która mu nadaje wygląd misionarza.

W chwili późnej jesteśmy w maleńkiej izdebce, służącej księdzu Lurat za biuro. Kilka dalszych izdebek tego mieszkania.

Zaczyna się maly „wywiad”, prowadzony po polsku, gdyż „abbé Lurat nauczył się doskonale naszego języka. Kiedy przed wojną bawił przez sześć lat w domu hr. Zamoyewicz w Kuźnicach.

Wyjaśnił dopelnia z wielką uprzejmością, opro-

Kobiety margynarzami.



(—). Kobieta współczesna pod żadnym względem nie chce ustąpić mężczyźnie. Słoga ona śmiało w każdą dziedzinę życia. I oto trzy młode, ładne Angielki postanowiły zapoznać się blisko z życiem „wilków morskich”. Są one na tyle bogate, że

nie potrzebują angażować się na cudzych statkach w roli chłopców okrętowych, ale na własnym swoim yachcie pełnią wszelkie posługi.

Na ilustracji naszej widzimy, jak z wesołym uśmiechem, zadowolone widocznie ze swej pracy, czyszczą pokład statku.

Człowiek, który dobrowolnie oddał 22 litry swojej krwi.

Paryż, 5 sierpnia.

W Paryżu przebywa człowiek nazwiskiem Raymond Briez, który osiągnął rekord swego rodzaju. Mianowicie od października 1924 r. aż do lipca 1926 Briez 87 razy oddawał krew swoją na cele transfuzji i ogółem oddał 22 litry swej zdrowej krwi.

W wywiadzie ze współpracownikiem paryskiego „Matina” Briez oświadczył, że przyzwyczaił się już do tego swojego osobliwego zawodu. Oddawanie krwi nie szkodzi mu snąc, ponieważ wygląda bardzo dobrze.

W r. 1895 badano go na kongresie chirurgów. Pewien lekarz amerykański ofiarowywał mu 25.000 dolarów, jeżeliby zechciał wyjechać do Stanów Zjednoczonych.

Briez liczy lat 49, ale wygląda na młodszego.

Przed operacją odbierania krwi, Briez zachowuje się jak najspokojniej i pomaga nawet doktorowi Becartowi, przygotowuje bowiem sam przyrządy, obnaża swoje ramię i naciera alkoholem. Potem kładzie się na kanapie i czeka. Pod wpływem ułtucia krew tryska i napelnia powoli szklawkę, przy pomocy której potem krew przeprowadza się do organizmu chorego. Następnie na ramię zakłada się zwykłą bandaż, a dostarczyciel krwi pokrzepia się szklaneczką madery. Oto wszystko. I tak już było 87 razy. Obecnie dr. Becart wyjeżdża na wakacje, wobec czego Briez będzie mógł wycpać. Po wakacjach zamierza zapwa podjąć to zajęcie, które mu przynosi wcale dobre dochody a cierpiącym pomoc.

Miłość czy sława?

Ankieta paryskiego czasopisma.

Paryż, 5 sierpnia.

Ankieta jest ulubioną formą utrzymywania kontaktu z czytelnikami przez paryską prasę. Z trudem teraz już można wyszukać jakiś temat aktualny, któryby przez któreśkolwiek pismo nie był w formie ankiety oddany do rozpatrzenia wybitnym przedstawicielem polityki, literatury, nauki, sztuki.

W ostatnich dniach jeden z paryskich tygodników wystosował do różnych wybitnych osobistości zapytanie, czy cenią wyżej miłość albo też sławę. Dodano do tego uzupełniające pytanie o wartość piękności.

Sława, miłość, piękność — co wybieracie z trojga tych pojętych rzeczy.

List z Krynicy.

Poland-Krynica, of July, 1926.

Dear Mother!

Przypuszczam, że otrzymałam już mój list z Pragi, w którym Ci opisywałam poprzedni etap naszej podróży po Europie. Jest ona ogromnie przyjemna — nietylko dlatego, że to nasza podróże poślubna i że Sydney poświęca mi znacznie więcej uwagi, niż jako narzeczoną w Ameryce — lecz również dlatego, że widzimy tyle niezwykłych i dla nas Amerykanów wprost nieprawdopodobnych rzeczy! Dziś rano opuściliśmy Szarny, a po dwóch godzinach stanęliśmy w prześlicznej miejscowości Orle, gdzie zjedliśmy śniadanie. Zaraz potem zaczęła się droga tak wyboista i nierówna, że nasz poczciwy Rolls-Royce, który dotychczas szedł spokojnie, jak baranek, zaczął naraz pedakować niby foot-ball! W pewnej chwili, wstrząs był tak silny, że ja usiadłam Sydney'owi na kolanach a mój neseser z krowolaję skóry (wiesz ten od Mildred Davies) wykoszował z wozu i potoczył się w zarośla. Nie mogłams się zryzygnać, gdyż szofer i tak wyteżał wszystkie siły, aby samochód nie poszedł jego śladem! Sydney, który się doskonale orientuje i wciąż studjuje mapę, wykrzyknął nagle z przekonaniem: „Poland!” Zaczęłam się więc rozglądać dookoła, czy nie ujrzę gdzie Paderewskiego. Sydney mi wprawdzie tłumaczył, że był jeszcze jakiś wielki Polak nazwiskiem Kościuszko, ale niebardzo go słuchałam, gdyż ciągle myślałam o neseserze, zresztą zdaje mi się, był to skrypek, a ja wole pamiąstków.

Tymczasem droga stawała się coraz gorsza i czułam, że w maju była wielka wojna w tym kraju i że igły musiały przechodzić ciężką artylerją. Very interesting, indeed!

Niedługo potem ujrzyliśmy jakiś samochód nadjeżdżający z przeciwnej strony. Sydney potrafił poro-

zumić się z właścicielem, który nas upewnił, że o kilka minut drogi znajduje się miejscowość Krynica, polski Karlsbad. Ucieszyłam się bardzo, gdyż wywozłam z Karlsbadu jak najwięcej wrażeń i bardzo pragnęłam już odpocząć w jakimś przyzwoitym hotelu.

Jakoż po krótkim czasie ujrzyliśmy ową Krynicę, ale nie można było do niej dojechać, gdyż droga do piero budowano. Musielismy więc okrążyć Sydney wyniosłował z tego, że Krynica powstała dopiero w tym roku i podziwiał talent organizacyjny Polaków, którzy w tak krótkim czasie tyle potrafilii zdziałać. Ujrzyliśmy nowo-budujące się hotele, i oraz wspaniałe muzeum na deptaku, a którem nam powiedziano, że jest przeznaczone dla muzyki i kosztuje blisko 10.000 dolarów. Doprawdy mogliśmy użyczyć się od Bolaków, jak należy celowo wydawać pieniądze.

Zapytywałam przechodniów o adres jakiegoś hotelu, ale okazało się, że w Krynicy nie ma żadnego i dopiero za parę lat raczą budować. No, trudno, nie wszystko może być odrazu! We wszystkich wioskach, do których zajeżdżałmsy, odpowiadano nam, że niema miejsca, wreszcie w jednej była jeszcze wolna weranda, którą też czempredzieli zjadłmsy. Sydney był wprawdzie trochę niezadowolony, bo kiedy zaczęłam się myć, dwóch gentlemanów przystanęło przed werandą i robilo rozmaite uwagi pod moim adresem. Ale cóż mi to może szkodzić, kiedy ich zupełnie nie rozumiem?

Po uporządkowaniu toalety poszłmsy zwiedzić Krynicę. A beautiful place! Kuracjuszy takie mnóstwo, że następują sobie na głęty. Przeważają kobiety, które odznaczają się wielkim wdziękiem i korpulencją. Wszystkie bez wyjątku chcą schudnąć i spożywają wielką ilość ciastek. Starzy Polacy są brodac — przypominają mi szczególnie Abrahama Lincolna z banknotów 5-cio dolarowych — noszą długie do ziemi czarne surduty i sobolowe czapki — a wymowa ich zbliżona jest nieco do naszej. Mło-

Czarna gwiazda baletu paryskiego, afrykańska tancerka Józefina Baker, występująca z kolosalnym powodzeniem w Folies Bergeres nie zdecydowała się na wybór, ale oświadczyła popostu, że **wszystkie to trzy rzeczy bardzo się jej podobają**. Biała jej rywalka słynna Mietingette twierdzi, że **chętnie oddałaby sławę i piękność swoim koleżankom za akarb prawdziwej miłości**. Cecil Sorel, znakomita artystka dramatyczna w Comedie Française podziela opinie czarnej Józefiny

Również kilku panów dalo odpowiedź na to zapytanie. Literat Jozef Deltere powiada: „Sława, miłość i piękność to tylko **trzy rodzaje wigwów**”. Wybieram zatem **wolność i swobodę**. Maurycy Rosland praktyczniejzy jest od swego kolegi. Pisze on: „Wybieram naprzód miłość, potem sławę a wkońcu **piękność**”, bo te dwie ostatnie rzeczy zestawione razem musialyby być bardzo nudne.

Co dzień niesie?

8

sierpnia

Niedziela

11 po Ś. Cyrj.

Gr.-kat. 26 Lipń: Jerm. lej. a

Kalendarzyk astronomiczny:

Wschód słońca	Zachód słońca	Długość dnia	Długość nocy	Wschód księżycy	Zachód księżycy	Faza księżycy
4:06	19:16	15:10	3m	3:33	19:33	☉

Daty podawane w kalendarzyku astronomicznym wyrażone są w czasie urzędowym (średnio-europej), odnosa się zaś do Warszawy. W nadchodzącym tygodniu słońce wschodzi: w Poznaniu o 16 min. później, w Krakowie o 19 min. później, we Lwowie o 5 min. wcześniej, we Wilnie o 25 min. wcześniej, niż w Warszawie; słońce zachodzi: w Poznaniu o 18 min. później, w Krakowie o 3 min. wcześniej, we Lwowie o 19 min. wcześniej we Wilnie o 9 min. wcześniej, niż w Warszawie.

Prymas ks. Hlond chory.



Jak już donosiliśmy, ks. prymas Hlond leży chory w konwikcie OO. Jezuitów w Lublinie. Lekarze skłaniają się ku przypuszczeniu, że powodem choroby dostojnego paienta **nie jest dur brzuszny, lecz**

dych ludzi wogóle tu niema. Widocznie business zatrzymuje ich w mieście, a wroczona pracowitość każe im rezygnować nawet z odpoczynku.

Przyjechałmsy o parę dni zapóźno i nie mogliśmsy już widzieć Mary Piekford! Natomiast wyobraź sobie, że spotkałam tu naszego Dwidura! Dear, old, Didur! Jakim ten świat jest mały! Mówiono nam, że Didur gorzej śpiewa w Poland, niż u nas w Ameryce, gdyż się tutaj bardzo dobrze bawi. W restauracji widzieliśmsy wiele polskich znakomitości o sławnych nazwiskach, jak Mr. Prezes, Mrs. Wojewodzina i Mr. Naczelnik Wydziału. Muzyka grała rzetelnie pięknie ludowo, zaczynały się od słów: „Ja się boję sama spać!” Sydney był wprost rozentuzjazmowany, ale mnie pogłobyli się bardziej polskie tance narodowe. Przypominają one nieco nasze shimmy, ale są tańczone z większym temperamentem i ogromną rozmaitością figur. Very exciting!

Podczas obiadu zrobiło się naraż szalenie ciemno i dal się słyszeć przeraźliwy łoskot — kłby dymu zasłoniły horyzont, a publiczność w panice zaczęła uciekać do lasu. Sydney krzyknął: „Daisy, my sweetheart! Ratujemy się póki czas! To może być trzęsienie ziemi!” Spojrzałam na Mrs. Wojewodzinę: bohaterka Polka nie trugnęła nawet powieki! Zaś Mr. Prezes pospieszył nas uspokoić, że to tylko walec pązowy, jeżdżący po deptaku i wygniatający z gliny drobny, ostry żwir w celu zapobieżenia bezrobociu wśród szewców. Jakoż skończyło się myśm, że mój fanelowy kostjum został zupełnie poplamiony sadzą z maszyny — nie mogę jednak brać za złe pracowitym Polakom, że nawet w godzinach obywatych nie próżnują.

Przed naszą werandą zastaliśmy potrojmą szereg młodocianych gentlemanów, którzy dowiedziawszy się o przyjeździe Amerykanów, chcieli zapewne manifestować swoje przywiązanie uczucia. Sydney wystosował do nich krótkie, ale braterskie powitanie i zakończył je

NA RATAJ MEBLE tylko HONIGWACHS i LANGER Kraków SIENNA 3 Telefon 4762

zapalenie płuc o lekkim przebiegu. Temperatura w południe wynosiła 37,1. Stan chorego jak dotąd nie jest groźny.

Mowa prez. Bartla wygłoszona przez radio w dniu święta „Kadrówki”.

Dnia 6 b. m. o godz. 18 z okazji święta strzeleckiego, p. prezes rady ministrów, dr. Kazimierz Bartel, przemówił przez radio w te słowa:

Obywateli! Wspominając dzień 6 sierpnia 1914 roku nie można mówić bez wzniesienia i o doładowanego przemówień do was pragnę, nie tylko jako urzędnik państwowy i oficjalny reprezentant władzy, ale przede wszystkim jako świadomy obywatel w służbie publicznej.

Marsz drużyn strzeleckich, mający wybitny charakter sportowy, jest wyrazem i dowodem nie tylko prężnej sprawności młodej części społeczeństwa, które staje do służby publicznej w gołowości fizycznej, ale jest zarazem czynnikiem o wiele więcej. Jest mianowicie pełną wielkimi wewnętrznego skupienia pielgrzymką do miejsca, które stały się dla nowożytności polski źródłem jej światła i wódcą tradycji. Pielgrzymka ta jest wyrazem powołanego dziś holdu społeczeństwa dla polskiego narodu — pochodzących tych niezlanych, którzy poza i wódcę ówczesnemu społeczeństwu wzięli na ewe barki proklamowanie niepodległości Polski w obliczu świata. Polska nowożytna odnalazła w nich twórców i wyrazieli swojej najżywości i najistotniejszej tradycji. Dzisiejszym pielgrzymom — zawodnikom przesyłam życzenia niezłomności wiernej i owocnej służby idei polski i sprawie publicznej oraz szczerze strzeleckie pozdrowienia.

Obrzymie straty skutkiem burz i powodzi w Małopolsce Wschodniej.

Ze Lwowa donosi (A). Dotychczasowa ewidencja strat rolnych, spowodowanych burzami i ostatnimi deszczami w Małopolsce Wschodniej wykazuje, że na 27 powiatów województwa lwowskiego, poniosło wielkie straty 14 powiatów, wśród nich powiat samborski, rudecki, przemyski i jarosławski. Naprzekład powiat samborski poniósł strat 1.100.000 zł. Największe straty województwa lwowskiego przekroczyła 10 milionów zł, nie licząc tych strat, które zostały spowodowane wylewaniami Sany i Strwiąża.

„Tydzień Tatrzański”

Z Zakopanego donosi (Ts): W ślad lat ubiegłych zarząd główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego urządził w Zakopanem Tydzień tatrzański pod hasłem „Tętry porkiem narodowym”, z następującym programem: 8 sierpnia o godz. 11 przedpoł. odczyt dr. Mieczysława Świerca: „Stanisław Szańcio w Tatrach” (w setną rocznicę śmierci), „Seweryn Goszczyński na Podhalu (w pięćdziesięciolenną rocznicę śmierci), popołudniu o godz. 3 tegoż dnia wycościana do jednej z okolicznych dolin tatrzańskich na ćwiczenia we wspinaniu i użytku lin pod kierunkiem sekcji turystycznej P. T. Dnia 10 o godz. 11 przedpoł. odczyt prof. dra Jana Gwałberta Pawlikowskiego: „Idea ochrony przyrody, a park narodowy tatrzański”. Dni 11 b. m. o godz. 11 przedpoł. odczyt prof. dra S. Sokolowskiego: „Projekt terytorjalny parku narodowego w związku z gospodarką leśną i pastwiskową”. Dnia 12 sierpnia, czwartek, o godz. 11 przedpoł. odczyt prof. dra W. Goetla: „Obecny stan prac wewnętrznych i międzynarodowych nad realizacją parku narodowego tatrzańskiego”. Godz. 8 popoł. przedchadzka na Gubałówkę celom przedstawienia w terenie projektu parku narodowego tatrzańskiego pod przewodnictwem prof. dra S. Sokolowskiego i prof.

trzykrotnem: „Hip, hip, hurra!” Gentlemani odpowiedzieli przeciągłym gwizdaniem, ale nie chcieli się ustąpić, dopóki Sydney nie wpadł na pomysł wręczenia im na pamięć kilka dolarów.

Uważając, że czas już pomyśleć o biletach kapiewych (w naszej willi niema łazienki) powiedziałam półgębkiem, aby mi przysłał boya. Ta nie mogła długo zrozumieć o co mi chodzi, a kiedy wiaź powtarzałam: Boy, boy, powodziła mi pójść do willi naprzeciw, co też uczyniłam. Ah, dearest, jakże dziwnie jest wchodzić w Polsce! Tutaj boy, to nie jest maly chłopiec w czarnej, samoczerwonej kurcie, tylko brzydki, starszy mężczyzna, który mi zresztą szalenie uprzejmie wy tłumaczył, że nie zajmuje się biletami kapiewymi, tylko Bałzakami. How funny! Skoczyło się na tym, że Sydney poszedł sam do kasy. Nie było go tak długo, że zaszłam się już niepokoić, bo wieczór zapadał i z pobliskich gór mogły nadejść grzizli — szare niedźwiedzie. Wreszcie po trzech podżach wrócił bardzo zadowolony i zapewnił mnie, że kieszka jest a charming person, zachwycającą osobą i bardzo lubi nadziewanie czekoladki. Ale ponieważ przychyliliśmy w środę, więc bilety możemy dostać dopiero w przyszły wtorek z ważnością o tydzień później.

Sydney uważał, że można zacząć te grupie dwa tygodnie, ale ja jestem zdania, iż będzie dużo praktyczniej pójść wykopać się do Karlsbadu, a potem wrócić do Krynicy. Przez ten czas powstaną tu nowe, piękne budowle, a może nawet W. C. w pensjonatach i będzie jeszcze przyjemniej!

Sydney jest such a darling, że przyznał mi rację i poszedł wydać szoferowi polecenia do drogi. Za powrotem z Karlsbadu napisze Ci, dear Mother, drugi, obszerniejszy list z Krynicy.

Your loving, DAISY.
spółzycielka Jola Fuchszówna
Spółzycielka Jola Fuchszówna.

dra W. Goetla. 18 sierpnia piątek, godz. 11 przedpoł. dyr inż. K. Strzyński: „Rozwój Podhala a park narodowy tatrzański”, 14 sierpnia, sobota, godz. 11 przedpoł. Wiece członków i gości. Porządek dzienny: 1) Zgromadzenie przytulim. 2) Aktualne zagadnienia turystyki górskiej 3) Realizacja parku narodowego tatrzańskiego (referat prof. dra W. Goetla). 4) Wnioski i uchwały. Godz. 4 popoł. uczczenie ś. p. Bartłomieja Obrochty przez poświęcenie kapliczki, godz. 8 wieczór zebranie towarzyskie członków P. T. T. 15 sierpnia, niedziela: Zbiórka ulotowa w Zakopanem na cele budowy schronisk i szkielet turystycznych w Tatrach. W ciągu tygodnia zbiórki w kawiarniach i restauracjach. Wszystkie odczyty i zebrania odbędą się w Dworcu Tatrzańskim ul. Krupcówki. Tamże punkt zbiórki na wywiezienie i na poświęcenie kapliczki.

Plaga dzików w okolicach Starogardu.

Z Grudziądza donosi (Bk): W okolicy Starogardu uhażaly się ponownie dziki, które wyrządzają wielkie szkody na okolicznych polach. Przed kilku dniami zabiło jedną taką sztukę, ważącą przeszło trzy centnary.

Ford zapowiada przewrót w lotnictwie.

(ms-1) Jak dzienniki amerykańskie donoszą, w Detroit u Forda dokonano nowej próby, która może wywołać przewrót w lotnictwie. Odbiły się wloty

próbne zupełnie nowej konstrukcji samolotów inż. Coppena. Aparat cały waży zaledwie 180 kg. Wzlotom przysiadło się grono przemysłowców i przedstawicieli prasy. Ford osobście udzielił wyjaśnień w sprawach budowy samolotu i zapowiedział, iż nowy aparat wprowadzi zasadniczą ewolucję w rozwoju lotnictwa i w krótkim czasie będzie takim samym masowym produktem, jak fordowskie automobile.

Szkoła jako pancierz przeciw kulom.

(ms-1) Piąca amerykańska donosi, że w Chicago tamtejszy inżynier chemik Leino Anderson dokonał niezwykłego wynalazku. Mianowicie udało mu się wytworzyć szkło tak odporne, że nawet strzał z karabinu dany do ciemkiej płyty z tego szkła sprządnionej, nie wywołuje żadnego w niej uszkodzenia. Niezwykłą sensację wywołały próby, dokonane w miejscowej strzelnicy gamizonu chicagowskiego. Mianowicie Anderson stanął za płytą ze szkła swego wynalazku, mając zaledwie półtora cm. grubości. Z drugiej strony płyty ustawiono sześciu żołnierzy. Żołnierze ci oddali szereg strzałów do płyty, okrywającej Andersona, przyczem użyto zarówno kul ze ścigłymi szczytami, t. zw. „dum-dum”, jak też i zwykłych kul karabinowych o stalowych przeszkach. Kule „dum-dum” rozpryskiwały się na tajemniczej płytce szklanej, zupełnie nie pozostawiając na niej śladów, natomiast kule w pancercz stalowych bądź to spadały po płycie w dół, bądź też odbijały się rykoszetem w bok lub w górę.

Anderson strzelał tajemniczy swego wynalazku, który — jak utrzymuje — kosztował go dwie lata pracy i zamiezza ją ostatecnie dopiero wtedy, kiedy znajdzie odpowiedniego nabywcę.

Duchowni prawosławni przechodzą na obrządek usicki.

Z Wilna donosi (Bz): Piąca wileńska rosyjska z pewnem zaniepokojeniem donosi o wzroście parafii unickiej. Tak więc w najbliższym czasie ma przejść na obrządek unicki duchowny prawosławny

Michał Szuchowski, który od lat 10 jest duchownym, a nawet za gorliwą służbę w cerkwi prawosławnej, otrzymał odznaczenia.

Walka piekarzy i rzeźników lwowskich z rządem.

Teror nigdy dotąd nie stosowany przez przemysłowców. — Na strajk odpowie publiczność bojkotem.

Ze Lwowa telefontuje (A): Od siedmiu dni z rzędu — jak wiadomo — trwa we Lwowie osobliwy strajk, a mianowicie strajk rzeźników i piekarzy. Rzeźnicy i piekarze walcząc o zmniejszenie taryf na mięso i pieczywo, wstrzymali się zupełnie od sprzedaży. Województwo walcząc z rzeźnikami i piekarzami zagroziło im zamknięciem sklepów i odebraniem świadectw przemysłowych.

W związku z tem odbyły się wczoraj w Izbie rekozdzielniczej dwa wielkie zgromadzenia rzeźników i piekarzy. Po dyskusji uchwalili zainteresowani wstrzymać się od wyprodukowania i uboja bydła do czasu, aż województwo będzie zmuszone do zmniejszenia taryf matymalnych (III). Kilku piekarzy oraz rzeźników wytrzymało się z tego zobowiązania. Natomiast większość uprawia bojkot, wskutek czego panuje we Lwowie coraz dotkliwszy brak mięsa i pieczywa.

Gmina miasta Lwowa ustawała rozbić jednolity front piekarzy i rzeźników. W tym celu zwołano na

wczoraj do ratusza posiedzenie komisji cennikowej, na którym oferowano piekarzom wyższą cenę mięsa. Mimo to piekarze odrzucili ją, oświadczając, że są w porozumieniu z rzeźnikami i że zasadniczo nie chodzi im już w tej chwili nawet o wyższą cenę (III), lecz postanowili doprowadzić do zniszczenia systemu cennikowego.

Sprawa wzięta się o tyle, że również system podwyższeń w ostatnich dniach ceny maki, wskutek czego sytuacja piekarzy stała się pomyślniejszą.

Walka między władzami województwami i mieszkańcami, a tymi dwoma celami przybrała już tak duży rozmiar, że województwo i gmina nie będą mogły się odnieść do dotychczasowego stanowiska, gdyż byłoby to zupełnem podważeniem autorytetu władz. Prasa lwowska jednomyślnie stanęła przeciwko rzeźnikom i piekarzom, nawołując publiczność do wstrzymywania się specjalnie od zakupów mięsa, co jest tem łatwiejsze, że w okresie letnich dni od spożycia tegoż można się łatwo wstrzymać.

Zabił syna w obronie rodziny.

Z Poznania donosi (Tb): W Edach, powiecie Wągrowickim, Witiłin, kolonista niemiecki, zabił swego 28-letniego syna Erika. Erik kłócił się o spadek po babce i na tem tle pobił brata i matkę. Ojciec

stanął w obronie rodziny i wyszłałem z fuzji był trupem swego syna. Zabójcę aresztowano i oddano do więzienia w Olsztynie.

CHWILA.

Byłem wtedy żołnierzem... kiedyś z papierami przyjechałem do miasta patrząc ze zdziwieniem, że ludzie jakoby nieźbyt zrozumieli cierpieniem, że w powietrzu jest cisza, co pokojem marzi...

Sześćtem gwarą ulicą w tłumie zagubiony i nagle zobaczyłem słonece czyi dąże, i niewiem czemu naraz dołem jej dwie róża dar za ostatnie grosze żołnierskie kuponny.

Nie widziałem jej potem, wtedy nie mówilem, przeszła i utonęła w gwarze morzu ludzi, a jednak niernie w duszy wspomnienie się budzi tej ówczesnej krótkiej chwili, co wtedy przeżyłem.

Z AFORYZMÓW SEZONOWYCH.

Na letnisko najlepiej jest wyjechać własnym autem, ale z cudzą żoną.

Na plaży kuracjusze sąpowne dlatego chodzą prowie nago, aby hotelarzom i restauratorom ułatwić obdzieranie ich ze skóry.

Nie jeden choć się kąpie codziennie w morzu i tak ma brudne ręce.

Poco się męcząc chodzeniem do góry, jeżeli i na dancingu można dostać zawrotu głowy.

Im więcej jest na letnisku pięknych pań, tem częściej wycinkają z tego brzydki sprawy.

Zdarza się, że ktoś wraca z letniska z duszą

pełną wrażeń, sercem pełnym miłości, ciałem pełnym sił, ale nikt jeszcze nie wrócił z pełną kieszka.

— O — Jah.

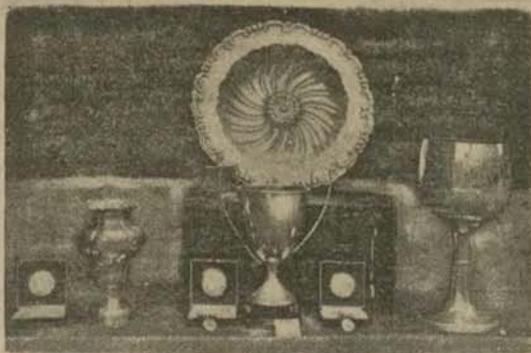
— O — Jah.

(A). MARSZ SEJMU, P. MACIEJ RATAJ przyjechał w sobotę rano na krótki czas do Małopolski. W szczególności p. marszałek zatrzyma się dwa dni we Lwowie, poczem wyjedzie do Modrzej, gdzie został zaproszony do wzięcia udziału w uroczystościach lokalnych. Pobyt jego w Małopolsce jest nieoficjalny.

PREZ. MIASTA INŻ. K. ROLLE rozpoczął bieżący tydzień urlop wakacyjny, udając się do Krynicy. DR. TADEUSZ FEDEROWICZ, I dyrektor Kasj Oszczędności miasta Krakowa rozpoczął bieżący tydzień urlop.

(B). WIZYJZ MINISTRÓW NA UROCZYSTOŚCI LEGIONOWE. Dziś w niedzielę o godz. 0:05 pościągą osobowym Warszawa—Łódźca przez Koluszki wyjeżdżają wagonem salonowym na uroczystości do Księcia pp. minister spraw wewn. Młodzianowski, minister przemysłu i handlu Kwiatkowski, min. opieki społecznej Jurkiewicz w towarzystwie wyższych urzędników.

UROCZYSTY WIECZOREK ku uczczeniu 12-tej rocznicy wymarszu 1-szej kadrowki strzeleckiej w bój o niepodległość urządził Ognisko „Harmonia” O. święty Ludowej w niedzielę dnia 8 sierpnia b. r. o godz. 6-tej wieczorem we własnym lokalu przy ul. Karmelickiej 21. Po poświęceniu dancingu towarzy-



Nagrody polskich jeźdźców w Nicei i Rzymie.

Nagrody zdobyte przez jeźdźców-oficerów na tegorocznych międzynarodowych wystęgach i zawodach konnych w Nicei i w Rzymie. Jak wiadomo grupa polskich zawodników-oficerów pozostawała pod kierownictwem obecnego I-szego Adjutanta Prezydenta Rzeczypospolitej, pułkownika Zahorskiego, instruktora jej zaś był rtm. Kon.

MEBLE NARATY N. FISZMAN obok P. K. O.
— stronne i wykwintne — Dietłowska 80 dojeżdże również od ulicy Włopolce.
— najtańsze — Kraków 56k

Frivolity-Club.

Dystyngowani adami przed sądem.

London, w sierpniu.
Trzech, według ostatniej mody ubranych panów, w spodniach nienagannie zaprasowanych zasiadło na ławie oskarżonych przed sąrowym sędzią policyjnym, w budynku londyńskiego Bow Street Police Court. Urzędnik policyjny przewraca szybko kartki protokołu, leżącemu na stole, a potem racza spojrzeć na trzech dzielników, wykazujących taką zmianę krewn, jak gdyby ich to wszystko razem nie, a nie nie obchodziło.
— Czy panowie jesteście panami Frankiem Ellisem, Jackiem Blitzem i Jamesem Philipsem zapytuje sędzia.
— Trzej oskarżeni na te słowa kiwają głowami.
— Czy panowie jesteście dyrektorami Frivolity-Club.
— Tak jest — brzmii odpowiedź.
— Przeciwko panom podniesiono ciężką zarzut. Panowie od czterech tygodni pozostajecie pod dozorem policyjnym. W waszych oszkarżonych zeznaniach w klubie brali w ciągu ostatnich trzech tygodni specjalnie wydelegowani urzędnicy policyjni. Panowie ściągaliście do swego lokalu młode damy i urządzaliście tam z nimi prawdziwe orgie. Widzicie, że jestem dobrze poinformowany, nie pozostaje wam tedy nic innego, jak przyznać się do wszystkiego.
W odpowiedzi zabrał głos najstarszy z trzech, Frank Ellis.
— Nieprawda jest, jakobyśmy kiedykolwiek do naszego lokalu klubowego przywabiali młode kobiety podstępem, albo też wcigali je gwałtem. Przyjmowa-

liśmy tylko członkinie, które się dobrowolnie zgłaszały. Jak wszyscy inni członkowie Klubu i te panie bywały w lokalu w czwartki wieczorem.
— Moi panowie, mam przed sobą dokładne sprawozdanie z waszych wyznań. Mogę zrozsądzić, że do wypełnienia programu potrzeba wam było **dziesięciu osłów**, natomiast wydaje mi się to conajmniej dziwnym, że na tych dziesięciu osłach jeździło 10 nagich pań po wielkim hippodromie.
— Te panie nie były nagie — rzucił Ellis.
— Nasi urzędnicy napewno nie są ślepi. Panie te przybrane były napezód w trykoty kapelowe, a potem zrzuciły nawet i te osłony. Angielskie ustawy są ciępielwie i wyrozumiale. Ostatecznie tym osobliwym popisem nagości nie można było niczego zarzucić zwłaszcza, że nie posiadamy takiego paragrafu, któryby to zakazywał. Inaczej na się rzecz z drugą częścią programu, polegającą na tem, że panowie go-nili galopujące osły, urządzając przytem niemniej **szalony poćciąg za jadącymi paniami**. To osobiwe polowanie zakończyło się wyuzdaną orgią. Trudno tego rodzaju rzeczy uważać za zwykłe produkcje programu rozrywkowego.
— Zarówno meżcy jak i żeńscy członkowie naszego klubu — zauważył dyrektor Frank Ellis — są pełnoletni i nie może być mowy o podstępnyim zwabianiu kogokolwiek. Klub nie jest ochronką dla dzieci, a policyi nie przystoi wcała rola guwernantki.
Sędzia policyjny był jednakowoż innego zdania. Każdy z dyrektorów dostał po **miesiącu więzienia**. Skazani przyjęli wyrok spokojnie, niezmiernie chłodnym wyrazem twarzy.

SKOROWIDZ DZIEŃ. USTAW RZECZYPOSPOLITEJ. Nakładem ministerstwa sprawiedliwości został wydany skorowidz Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej, opracowany przez Janusza Pierchalskiego i Stefana Szymonowiczego. Skorowidz obejmuje 8 roczników Dziennika Praw i Dziennika Ustaw od 1 stycznia 1918 roku do 1 stycznia 1926 roku w układzie chronologicznym i alfabetycznym. W dziale chronologicznym zostały podane według kolejności ogłoszenia tytuły wszystkich pozycji od 1-go stycznia 1918 r. do stycznia 1926 r., z odwołaniem do artykułów, wskazującymi wszystkie zmiany, jakim ulegały dany przepis prawny do końca 1926 roku. Dział alfabetyczny obejmuje tenże materiał w układzie alfabetycznym (około 1200 słów, stanowiących niekiedy całe działy, podzielone na szczegółowe rubryki).

Całość zawiera 471 stron druku formatu obecnego Dziennika Ustaw. Skorowidz odbito w zakładach „Biurodruk Polskiej”. Do nabycia w Redakcji Dziennika Ustaw R. P. (Warszawa, Plac Kaspiński Nr. 12). Cena 6 zł.

KOMITET OBCHODU JUBILEUSZOWEGO ŚW. STANISŁAWA KOSTKI. Ze względu na zbliżający się termin zamknięcia zgłoszeń w uczestnictwie ogólnopolskiego obchodu jubileuszowego św. Stanisława Kostki w Warszawie oraz w tych samych dniach mającego się odbyć zjazdu katolickiego laików w stolicy, uprasza wszystkie szkoły średnie i zawodowe tegoż typu, tudzież komitety rodzicielskie przy nich istniejące, oraz cechy, kongregacje i zrzeszenia zawodowe, które zgłosiły lub mają zamiar zgłosić uczestników z pośród młodzieży w obchodzie jubileuszowym oraz wpłacić na ten cel od młodzieży po 60 zł., aby uczyli te wiadomości do Banku Ziemiański, sp. akc. we Lwowie, oddział Kraków, ul. św. Jana L. 3-5, czy to za pośrednictwem P. K. O. (doreczony czekiem Banku Ziemiański), czy to zwoływajnym przekazem pocztowym lub osobiste, do dnia 18-go sierpnia br.

WYCIECZKA KLUBU SPORTOWEGO „KRAKOWIANKA”. Klub sportowy „Krakowianka” urządził w dniu jutrzejszym wyjazd do Rudawy. Wyjazd z dworca krakowskiego z odesiścią o godz. 1:30 i o 2:20 po poł. Na miejscu odbędzie się zabawa, urozmaicona lekczemi metodami i taniami.

PO PIECZYWE PRZYJĘŁA KOLEJ NA MIESO. Przed kilku dniami podwyższono znacząco, jak wiadomo, ceny pieczywa. W dniu wczorajszym nie wiadomo z czyjego pozwolenia niektórzy rzemieślnicy, kłokowscy podwyższyli sobie ceny mąki o 40 gr. na

kilogramie. Województwo wiano w tej sprawie dać wyjaśnienie.

WYGAŚNIĘCIE PRYSZCZYCY. Wobec wygaśnięcia choroby u bydła rogatego w Krakowie w Dz. X i XI-tych magistrat zmozi zarządzenia z dn. 18-go czerwca b. r., dopuszczając tamsamem wszystkie zwierzęta na obszarze m. Krakowa do wolnego obrotu handlowego wewnątrz kraju.

STAN CHOROBU ZAKAZNYCH W KRAKOWIE. W czasie od 1-7 bm. na szkarlatynę zachorowało osób 22, na czerwonkę 11, na kokiusz 3, na tyfus brzuszy 3, na obrzęk.

OBŁĄKANY NA ULICACH KRAKOWA. Onegdaj przytrzymano w Ryńku Głównym umysłowo chorego izraelita, lat około 20-letniego, który transportowany do szpitala, zbiegł z wozu w ulicy Starowisłowej i kolo III-go mostu wskoczył do Wisły. Zjści tam robotnicy wydobyli go z wody. Obłąkany wyrwał się im z rąk, pobiegł ulicami na Rynek. Prawidłodobnie obłąkany ten jest identyczny z Salomonem Sommersteinem, o którym wczoraj donosiliśmy.

POD KOLAMI WOZU. Amadzia Węgrzynowska, lat 24-letnia, przebiegła ulicą Mołkowską, wcała pod przebiegający wóz i działałach obrażała **OKRĄDZONY SZOFER.** Józef Stachak, szofer, urządził sobie w czasie postoju drzemkę w swej drodze samochodowej. Z chwałdowo snu zderza się z jakims oświeckim i strącił mu z masywnej poręki z główki i pocięrami osobistymi.

NOZOWCY GRASUJA. Pogłosznie minknowe udzielił pomocy Andr. Łachowi, ślusarzowi. Został on napadnięty w ulicy Reimajskiej przez nieznanego mu osobników, którzy porobili go nożem w głowę. W podobnym wypadku interwenjowała Pogłosznie u Stefana, nieznia komisarzowego, lat 18-letniego, o którego lekarz dyżurny stwierdził ranę na kciżu czołowej. Ofiary fatalnych stosunków bezpocięstwa publicznego po opatrunku — pozostawiono opiece domowej.

Ze świata.

DZUPNIKARZ, KTÓRY ARTYKUŁ PRZYPLACIŁ ŻYCIEM. Współpracownik pewnego pisma chińskiego wychodzącego w Pekinie, przed kilku dniami aresztowany przez tamtejszą żandarmerję, onegdaj został stracony. Skazano go na śmierć z powodu artykułu, którym poczył się obrażony gubernator Sze-anlungu przebywający obecnie w Pekinie.
GENERALOWA ZŁODZIEJKA FUTER. Z Paryża donoszą, że żona rosyjskiego generała Siemionowa, który w czasie wojny i po wojnie odegrał wybitną

rolę przy boku Brusilowa, została przez paryską policję aresztowana za kradzież futer.

RATUJMY MŁODZIEŻ. X. X. Salezjanie urządzili na nowo schronisko Lubomirskich w Krakowie dla biednej młodzieży. — Zupelny brak funduszy, przy bardzo małej pomocy ze strony społeczeństwa, utrudnia pracę i nie pozwoli na przyjmowanie licznie zgłaszającej się opuszczonej młodzieży. — Ratujmy młodzież bo to nasz narodowy skarb.

Najdrobniejsze dalki, używane ubrania białe, obawie pościeli i p. przyjmują dla biednych wychowanków X. X. Salezjanin, Kraków Rakowicka 27 lub Administracja „Kurjera” dla „Schroniska Lubomirskich”. 1631

UDERZENIA KRWI DO GŁOWY, ŚCISKANIE W OKOLICY SERCA, UCZUCIE STRACHU, NIEPOKOJU, PRZECZULENIE, MIGRENA, BEZSENNOŚĆ, mogą być pedko usunięte przez używanie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa”. Ścisłe dane naukowe stwierdzają, że woda **Franciszka-Józefa** daje przy obstrukcji w każdym z tych objawów nadzwyczajne wyniki. Ządać w aptekach i drog. 464K

FORTEPIAN URATOWAŁ ŻYCIEM w angielskim mieście Liverpool pewnej rodzinie, w której mieszkaniu wybuchł w nocny pożar. Dopiego pokałecia struny, palącego się fortepianu obudzili całą rodzinę z głębokiego snu. Jaki to był instrument, czy Bechstein, Bösendorfer, Blüthner, Ehrbar, Förster, Quandt, Rönsch, Schmidt, Grotrian-Steinweg, Wirth czy Zimmermann? — niewiadomo. Każda jednak z tych sławnych marek reprezentowaną jest w Słkardzie Fortepianów znanej Firmy Helena Smolárska, w Krakowie, ul. Szewska 9. 667K

SZKODLIWY PRZESĄD.

Tenż dniem odwiedził fabrykę obwiewa „Marko” p. Inz. K., uwalniając się na naradzie z kierownikiem w tym celu jej wyrobu. Kierownik tejże fabryki, no wymiennie parę bułoków, oprowadzając inżyniera K. po fabryce, pokazywał mu oszeł materiału do wyrobu obwiewa, poster pracy, przemyślanie się rozmowa: Czy podewszy Panów są z lech garbami? — Tak. — Ogłą dajnie podewszę i obracając na wazątkie strony, powiada bez namysłu: Ale zagranicze nie lepszal. — Dlaczego? — zapytując kierownika fabryki, pokazując za obwiewa podewszę zagraniczną. Przeciwnie, śmieszno stwierdzić, że nasza podewsza jest bezwzględnie lepsza — robitny ja specjalnie dla naszej fabryki, o czem raz p. inżyniera przekonany. Zauważył obie podewszy we wodzie i za parę minut wyjął. Proszę jeszcze raz zshnąć. — A oczywiście, tego się nie spodziewaliśmy. To jest przodek obwiewa, mówi kierownik — powiadaż jest budowniczym? — Tak. — Czy wolno mi twierdzić, że budowy Pańskie są Hehaze od szkarlatynki? Czy wolno mi twierdzić, że tenże technik umle smiej od niemieckiego lub czeskiego Sądze, że nie. Nie wolno nam odnawiać polskiemu robotnikowi wszelkiej ambicji, zdolności i sumienności pracy. Przesąd, nie można tak sądzić, nie znałgo rzeczy, jest to bowiem zaprzeczeniem wszelkiego polskie, zaprzeczeniem własnej krwi i samego siebie. Nie można być tak zaciekłym i z góry uprzedzonym do własnych wyrobów. Czy p. inż. nie ma 1000 par szkarlatynnych nie ma również tego samego procenta kłopotliwych bułok, co u nas? Przecież się wykluczono, aby u siebie wszystko było dobre, a u nas niel inżynier K. przynął rację i potępną kierownika.
„Marko” obwiewa nabyć można po cenach oryginalnych, za oszrne cenę i północnik 20, 24,50, brązowa 21, 25, 26, 27, 28, 29, 30, 31, 32, 33, 34, 35, 36, 37, 38, 39, 40, 41, 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100. — B. Bałaban, ul. Szewska 10. — „Sport”, Grodzka 9. — W. Jędrzejak, Rynek Główny Linja A-B. — B. Foczerak, ul. Florjanska 40. — B. Jędrzejak, Krakowska 10. — M. Miszczyński, Podgórze Lewowska 5, oraz we wszystkich miastach Polski. 665K

STARANIEM CENTRALNEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO OGRODNIKÓW I POMOCNIKÓW CHRZESCIJAŃSKICH W POLSCE, w sałh przy ul. Andrzeja Polockiego 11, odbędzie się w niedzielę, dnia 8 sierpnia br. o godz. 3-ciej popołudniu odczyt p. Insp. ogrodu botanicznego A. Witkowskiego na temat: „Viktoria Regia”. Wstęp wolny. 670K

NAUKA I SZTUKA.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Obierka K. Niewiarowski daję jeszcze dzisiaj przedstawienie popołudniowe, na ktor. o godz. 4-tej dnia będzie arcyzabawna operetka G. — „Dorina”. Ceny mniejsze zniżone. Wczorasz o godz. 1-mej słynna operetka Lebara „Mirabla Laksamburga” z p. Niewiarowską. W poniedziałek i we wtorek dnia będzie dnia operetki nieznanne w Krakowie, a to: w poniedziałek „Szlona Lola” B. Hirscha, we wtorek zaś „Królowa fał” Oskara Straussa.

TEATR „NOWOŚCI” — ZRZESZENIE ART. DRAM. Daję w niedzielę 8 bm. o godz. 4-tej popołudniu farsa „Beczki złota” w doskonałej dotychczasowej obsadzie, o rodzinie 8-wieczern premiera znakomitej aktualnej satyry J. Lasoska p. t. „Rebelje rebeliantów”, napisanej na te ostatnie wydarzenia z p. Hillianka, Chelmirska, Poroniska, Zbuckim, Puchalskim, Bojnowskim, Grollekim, Brandtem, Biegalskim i innymi w rolach głównych.

„CZY CHCESZ BYĆ MOIM PRZYJACIELEM” W „BAGATELI”. Działaj w niedzielę 8 bm. po raz ostatni powtórzoną będzie program „Tyko dla kawalerów” o godz. 4-tej popoł. po cenach zniżonych. Na wieczornym zaś przedstawieniu zespół artystów „Perskiego oka” wystąpienie z premierą nowego nadzwyczaj wspaniałego i wyważonego programu p. t. „Czy chcesz być moim przyjacielem”. W programie tym p. Jasiński zaprezentuje nam „Adopta dramatycznego” oraz „Sawindlera Szkodnika” z jego modum. Dalej program obejmuje sketche „Wola” i „Hollywood” w wykonaniu pp. Macherskich, aktualne kuplety pracki, cały szereg doskonałych piosenek i efektowne balety w wykonaniu znakomitego balietnisty E. Kozłowskiego i jego niezrównanych „Gizel”. Program ten powtórzony będzie w poniedziałek 9 bm. i wtorek 10 bm.

PROGRAM STACJI BROADCASTINGOWYCH na niedzielę, dnia 8 sierpnia 1926.
Warszawa (480 m.) Godz. 16.30: Koncert, godz. 19.30: Koncert.
Praga (368 m.) Godz. 17: Koncert, z 20.02: Koncert. Mediolan (320 m.) Godz. 17-22: Koncert.
Rzym (425 m.) Godz. 17.30: Koncert.
Paryż (1150 m.) Godz. 17.45: Koncert, godz. 20.30: Koncert.
Genewa (760 m.) Godz. 20.30: Koncert.

Tajemnice toaletowe divy filmowej.

Prawdziwa moda musi być rozsądną.

Kraków, 8 sierpnia.

(—) Korynna Griffith, słynna amerykańska artystka filmowa, sławę swoją zawdzięcza nietypki sposobowi gry, ale także doprowadzonej do mistrzostwa w sztuce ubierania się. Czy to w szczecińskim miłosnym, czy w niedziel, czy w porcie wierności małżeńskie, czy na burzliwych falach wiarołomstwa, Korynna Griffith jest zawsze z zadziwiającym gustem ubrana.

Zakres ról tej artystki nie jest zbyt obszerny: grywa ona owe kobiety, które stanowią typ przejściowy pomiędzy naszną „Girl” a kobietą „wampirem”. Nie wyczepną natomiast jest w pomysłach swych tulał. Toalety te niekiedy są tak efektowne, tak olśniewające, że podziwiający je, zapomnieć można o samej grze.

Nie tedy dziwnego, że do Korynny Griffith zwracają się cóżne panie z zapytaniem co kobieta ma robić, aby zawsze była bez zarzutu ubrana.

Divy filmowa oświadczyła, że łatwiej byłoby wyjaśnić, co to znaczy: **nie się ubierać**. Zdaniem jej **złe ubranie jest każda kobieta, która rozmyślnie stara się zwrócić swoim ubraniem uwagę**. Toalety musi być tak dostosowane do typu właścicielki, ażeby elegancja jej robita wrazenie czegoś samego przez się zrozumiałego, aby sobie poprostu nie można było wyobrazić, iż ta kobieta czy to w sukni wieczorowej, czy w ubraniu sportowym, czy w kostiumie spacerowym mogła wogóle być inaczej ubrana. Każda ko-

bieta musi sama dojść do tego, co najlepiej odpowiada, w czym jej najbardziej to twarzy. **Najlepsza krakowska, najodolniejsza modniarka nigdy nie zastąpi tego indywidualnego smaku i gustu**. Bo nie wystarczy tylko wybrać odpowiednią dla swej powierzchowności toaletę, ale trzeba je jeszcze umieć nosić i to jest największa sztuka. **Prostota toalet jest właśnie najwybitniejszym wyrazem elegancji**. Szyk i elegancja nie mogą się ograniczać do samej sukni czy kapełuszka, ale muszą wypływać z samej indywidualności kobiety. To trzeba mieć we krwi.

Korynna Griffith sama najczęściej nosi proste suknie. Modeli nie lubi i cała garderoba jej jest sporządzona wedle jej własnych wskazówek.

Artystka ta jest zdecydowaną przeciwniczką długiej sukni, twierdzi ona, że kobiety, które nawykiły do wygodnej praktycznej krótkiej spódnicy, **nigdy już nie poddadzą się dyktaturze mody**, gdyż by to ewentualnie chciała wprowadzić znowu długą suknię. Krótką spódnicę jest nietylko wygodną ale estetyczną i higieniczną. Prawdziwa moda nie powinna być kapryśna, ale w zamierzeniach swoich ma iść **po linii praktyczności**, uwzględniając zarazem wymogi estetyki. Jest to już faktem stwierdzonym przez doświadczenie, że kobiety wyciągają tylko te mody, które są na tych właśnie zasadach oparte. **Krótko mówiąc prawdziwa moda musi kierować się rozsądkiem**.

Z polskiem słowem do rodaków w Nadrenji.



Na zaproszenie westfalsko-nadrenskiego Towarzystwa szkół polskich wyjechało z Poznania dwu artystów dramatycznych z wieczornymi deklamacyjnymi. Wieczory urządzone w czasie od 17. do 27. lipca w kilkunastu miastach Westfalji i Nadrenji dla spragnionych słowa polskiego rodaków robotników. Przy stole siedzą (od lewej ku prawej): dr. Adam Lisiewicz, konsul polski w Essen, Janina Piekarczykówna, artystka Teatru Nowego w Poznaniu, Stepieniówna i Piechocka, urzędniczki konsulatu i Romuald Gantkowski, artysta Teatru Polskiego w Poznaniu. Artyści poznańscy byli gośćmi konsulatu polskiego w Niemczech.

ZIEMIOPŁODY.

Warszawa. (AW). Ceny orientacyjne ustalona przez komisję notowań fr. st. załad. Pszenica 47, żyto 28, owsis 34, jęczmień na kaszę 26, browarów 29.

Lublin. (AW). Syndykat lubelski notuje: ceny orientacyjne: pszenica 46, żyto 27, owsis stary 22, jęczmień 27.

Lwów. (AW). Pszenica nowa z dostawą natychmiastową 42,00, żyto nowe z dost. natychm. 27,50, owsis 27,00-27,50. Cena owsa szanconkowa.

Łódź. (AW). Na rynku ziemiopłodów z powodu braku dowozu żadne ceny nie są notowane.

Poznań, 7 sierpnia. (Tł). Żyto 26-27, owsis 27-28, pszenica 41-43, mąka żytnia 60% 44,50, 70% 43, mąka pszeniana 65-68, otręby żytnie 20,25-21,25, otręby pszeniane 21,75. Uspokojenie słabsze.

Gdańsk. (AW). Pszenica 228-230 t. 13,50-14,50, żyto 118 t. 8,50-9,00, jęczmień pastewny 8,50-9,00, brow. 9,00-9,50, owsis 9,00-9,40, pszenka kminowa 8,00-8,50, mąka żytnia 60% 20,00, jęczmień „000” bez domieszk. zagr. 43,50, z domieszką 25% zagr. 45,50.

Kronika wielkopolska.

(Tł). EKSPERT MISJI P. KEMMERERA W GNIEZNE. Dnia wyjechał do Gniezna ekspert finansowy misji prof. Kemmerera, Lueta, w towarzystwie prof. Kostanowskiego.

(Tł). „STAN ŚREDNI”. Dnia ukazał się pierwszy numer tygodnika „Stan Średni”, poświęconego zagadnieniom gospodarczym. Pismo podpisuje red. Tadeusz Pawlicki.

(Tł). W MIEZCU FINLANDIA — POLSKA w ostatniej chwili zaszła zmiana w obsadzie drużyny polskiej. Kucharz będzie grał w ósmką pomocy. Chruszcowski na prawej pomocy a Staliński jako lewy łącznik ataku. Do rezerwy weszli Przytybski, Kosicki i Flieger z Poznania.

(Tł). OPIARA WARTY. W Warszawie utonął 10-letni Zbigniew Bank. Wyłowione zwłoki oddano do kostnicy.

(Tł). ZNOWU KOLPORTAŻ BIBULY KOMUNISTYCZNEJ. W Gnieźnie poczyniono do odpowiedzialności karnej dwóch robotników Kropaczewskiego i Nehringa, którzy są poszukiwani o kolportaż bibulę komunistyczną.

(Tł). REPERTUAR TEATRÓW POZNAŃSKICH. Teatr Polski: w niedzielę „Siostra Helena”, poniedziałek „Siostra Helena”, Teatr Nowy: w niedzielę „Świt, dzień i noc”, w poniedziałek teatr zamknięty.

Kurier sportowy.

Pływackie mistrzostwa Polski.

W dniach 14 i 15 bm. w Giszowcu (Góry Śląskie) odbędą się mistrzostwa Polski w pływaniu. Termin zgłoszeń upłynął 7 bm.

Polski Związek Pływacki zatwierdził na ostatnim posiedzeniu następujące rekordy polskie: Jan Matysiak (AZS) 300 m. 5:14,6, 500 m. 8:57, 1000 m. 18:24,8, 1500 m. 27:25,4, Stefan Stwicki (WTW) 500 m. st. klas. 9:25,9.

Lekkoatletyczne mistrzostwa Polski dla panów w Warszawie.

W dniach 13, 14 i 15 bm. w Agrykoli odbędą się zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo Polski dla panów. Program zawodów obejmuje biegi: 100, 200, 400, 800, 1500, 5000, 10000, 110 i 400 płotki, sztafety 4x100 i 4x400 mtr., skoki w w. i w. dal, o tyczce, trójskok, rzuty kula, dyskiem, oszozepem i młotem. Zapisy do dnia 9 bm. PZLA ogłosił następujące do zdobycia mistrzostwa na rok 1926: 100 m — 11,2, 200 — 23,2, 400 — 52, 800 — 2:02, 1500 — 4:15, 5 km. — 16:20, 10 km. — 34:30, 110 pl. — 17, 400 pl. — 1:00, 4x100 — 45,5, 4x400 — 3:34, w w. 175, w dal 600, tyczka 3.40, trójskok 13.00, kula 12.00, dysk 39.00, oszozep 50.00, młot 32.00, pięciobój 2.900 pkt., dziesięciobój 5.500 pkt.

PZLA zatwierdził ostatnio następujące rekordy polskie: panie: 250 m. Czajkowska 37,2, 4x75 m. Sokół-Grażyna (Grabicka, Rafianka, Złotnicka, Czajkowska) 40,8, oszozep klas. Rylińska 22:46. Panowie: 800 m. Oldak 1:58,4, 1500 Porys 4:11, 1500 Jaworski 4:08,4, 400 m. pl. Kozłowski 56,8, 4x100 m. Polonia 45,1, 4x100 m. Dobrowolski, Weiss, Rother, Szejanich 44,2, sztafeta szwedzka (1, 2, 3, 4) Szejanich, Dobrowolski, Korolkiewicz, Rother 2:03, trójskok Gajek 13,37, dysk obrucarz Szydłowski 75,945. Rekord Kasprzykowy na 100 m. (13,6) nie został zatwierdzony z powodu silnego wiatru w plecy, zaś rekordy Kozłowski, osiągnięte zagranicą (400 m. 50 sek., 400 m. płotki 55,6) będą zatwierdzone po otrzymaniu protokołów z Paryża.

Uroczyste otwarcie parku sportowego „Garbarni”.

Dzisiaj w niedzielę o godz. 10 przedpołudniem odbędą się poświęcenie nowej placówki sportu, która jest boisko krakowskiego klubu sportowego „Garbarni”, położone w Ludwinowie, przy ul. Barskiej.

Uroczystość sama połączona jest z obszernym programem, tak przedpołudniowym, jak i popołudniowym, którego najważniejszymi punktami są zawody pływackie na boisku Garbarni o godz. 3.30 popoł. Wisła II — Garbarnia II i o godz. 5-tej Cracovia I — Garbarnia I.

Ostatnie wiadomości zagraniczne.

Temeswar. Finał mistrzostwa Rumunii: Kinizsi-Juventus 3:0.

Brno. Kobjeje mistrzostwa. Biegi: 100 — Wichorowa 12,11 250 — Kucera 37 s., 1000 — Kucera 3:22,4, w dal z miejsca — Holowa 238, dysk — Kucera 28,44, oszozep obruc. — Olmerowa 46,38, sztafeta 4x100 Morawskia Slavia 52,4.

Nowy Jork. Arne Borg przepłynął 1 milę ang. w 21:46,4 (rek. świat).

Paryż. Słynna tenisistka, Lenglen zawarła umowę z Richardsem, Tildenem i menagerem Pyle na wielkie tournee po USA, Cubie, Kanadzie i Meksyku. Lenglen ma otrzymać 100 tysięcy dolarów. Wyjazd do Ameryki już dnia 22 września.

Paryż. Najsilniejszy człowiek świata, Rigoulot, trenuje z zamiłowaniem boks i zamierza tej zimy wystąpić na ringu.

Paryż. Bieg kolarski „Omniium” wygrał Girardengo przed Deruyterem.

Zurych. W zawodach kolarskich Moeskopf pokonał Kaufmanna.

ZAWODY PŁYWACKIE O MISTRZOSTWO OKRĘGU KRAKOWSKIEGO. Długo oczekiwane zawody pływackie o mistrzostwo okręgu krakowskiego odbędą się niedowołalnie w niedzielę dnia 8 bm. o g.

3-ciej popoł. w pływalni Parku Krakowskiego. Zawody te stanowią będą przegląd sił do zawodów o mistrzostwo Polski, gdyż najostrejsze konkurencje wyjdą z ramienia najsilniejszego okręgu krakowskiego. Przeto spotkanie się klubów zrzeszonych w K. Z. O. P. należy do najbardziej zajmujących i zgromadzi zapewne wielu zwolenników tego pięknego sportu w niedzielnych zawodach. K. O. Z. P. powierzył urządzenie tych zawodów sekcji pływackiej K. S. Jurtrzenki, która już kilkakrotnie składała dowody swojej sprężystości przy urządzeniu podobnych zawodów.

ZAWODY PŁYWACKIE. W tych dniach odbyło się w Komendzie miasta w Krakowie posiedzenie komitetu organizacyjnego w sprawie urządzenia zawodów pływackich na garnizonowej pływalni w koszarach pokadeckich, które odbędą się w dniu 22 bm.

WOJSKOWE ZAWODY PIKARSKIE NA GARNIZONOWYM STADIONIE SPORTOWYM. Dzisiaj w niedzielę 8 bm. odbędą się o godzinie 4-tej popołudniu na Garnizonowym Stadionie Sportowym na Małych Błoniach zawody drużyn piłki nożnej 6 p. a. p. przeciw 5 Oddz. st. art.

WAWEL — B. B. S. V. rozegrają dziś w niedzielę 8 bm. o godz. 4.30 zawody o mistrzostwo klasy A na boisku K. S. Cracovia.

LEGIA — SPARTA rozegrają towarzyskie zawody piłkarskie dzisiaj w niedzielę o godz. 5-tej popoł. na boisku R. K. S. Legia w Krakowie.

Kurier przemysłowo-handlowy

Dolar w Warszawie.

Warszawa, 7 sierpnia. (Socz). Na czarnej giełdzie kurs dolara wynosi w zaobserwowaniu 9'09-9'08

KRAKOWSKA GIEŁDA AKCYJNA.

Na rynku walut i dewiz tendencja utrzymana. Kurs dolara, który wczoraj wieczorem kształtował się około 9,12, dziś przed południem utrzymał się nieoficjalnie na poziomie 9,10-9,11. Ruch bardzo słaby, zapotrzebowanie w zupełności pokryte. Bankowo 9,12.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 7 sierpnia. (AW). Nowy Jork 5,17½, Londyn 25,16½, Paryż 15,53, Wiedeń 78,15, Praga 15,31¼, Włochy 17,40, Belgia 14,70, Budapeszt 72,30, Helsingfors 13,68, Szwajc. 375, Holandia 207½, Oslo 112½, Kopenhaga 127,31, Sztokholm 138,50, Hiszpania 78, Buenos Aires 310, Bukareszt 248, Berlin 139,15.

GIEŁDA NOWOJORSKA.

Nowy Jork, 7 sierpnia. (AW). Warszawa 10,51, Londyn 46¼, Paryż 301½, Wiedeń 14,12, Praga 296¼, Włochy 338¼, Belgia 285¼, Budapeszt 14,12, Szwajc. 19,34, Helsingfors 222, Szwajc. 72, Holandia 40,15, Oslo 21,90, Kopenhaga 36,32, Sztokholm 26,77, Hiszpania 15,07, Bukareszt 46,30, Berlin 23,81, Belgrad 177, Montreal 169½/32.

Głosy publiczne.

W sprawie przemysłu cementowego.

Cementownie Kongresówki w Nr. 214 „Il. Kurjera Codziennego” wytykają konsumentom, opinii i wiarom malopolskim, które krytycznie się odnoszą do cementu z Kongresówki, **przedzienia działaniów.**

Fabryki cementu w Malopolsce, bardzo dalekie od dzielnicowych przedsiębiorstw, nie mogą w obronie konsumenta ponosić tego w dążeniu do standaryzacji przemysłu, co daje wybitniom cementowym Malopolski słuszne podstawy do przewagi gatunkowej: **wysoka jakość i jednolitość produktu.**

Jeżeli przytacza się wzięte z zagranicą za miarę wartości gatunkowej — z oficjalnej statystyki wynika niezaprzeczalna niczem okoliczność — **że dotąd w polskim wywozie cementu 95% wywożonych ilości przypada na cementownię malopolską.**

Sprawa cementu szachtowego według publikacji urzędowych z statystyki niemieckiej, przedstawia się inaczej, niż ją fabryki z Kongresówki określily. Produkcja szachtowa w Niemczech wynosi dzisiaj za-

ledwie 3% ogólnej i zanika pod naporem ogólnych tendencji do jakościowego postępu.

Co się tyczy wywołów o „normalnej kalkulacji” po zł. 5,53 za 100 kg., poczem rzekomo fabryki malopolskie obniżyły cenę na zł. 5,20 — wywoły te są zupełnie bezpodstawne. Cement z Kongresówki był w czasie inflacji dwa razy droższy od cementu malopolskiego, jego dostawy nie mają, zatem legitymacji do pouczeń o kalkulacji normalnej.

Fabryki cementu w Malopolsce nadal jak dafąd występowały będą za zasadą, iż wysoko-wartościowe cementy malopolskie dają konsumentom oszczędności i w konstrukcji i w użyciu cementu. Opinia fachowa, w tej mierze zupełnie zdecydowana, ani fabryki malopolskie od swych dążności do normalizacji technicznej na najwyższym poziomie nie dadzą się odwieść.

Prezydent Rzpltej — Zjazdowi Legionistów.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) P. Prezydent Rzeczypospolitej wysłał na Zjazd Legionowy następujący telegram:

„Prezydium Związku Legionistów, Kielce. Obchoździe panowie święto abrojań, śmiałej i ofiarnej manifestacji o prawo polskie do niepodległości, święto krwawych narodzin sztandarów naszego wo-

jska. Jest dohrem i zaszczeniem Waszemu prawem wspominać dzień 8 sierpnia 1914 r. z chlubą i miłością Tepe, który czynu Waszego Twórcą. Zycząc zjazdowi legjonowemu owocnej pracy, pragnę złączyć się z okrzykiem, który wśród was teraz się rozlega: Marszałek Piłsudski niech żyje!”

Ignacy Mościcki.

Podatki wpływają coraz lepiej.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Wpływy z danin publicznych i monopolu w lipcu h. z. wyniosły 144 milionów złotych, a więc z górą o 12.000.000 więcej, niż w miesiącu poprzednim. W ten sposób miesiąc lipiec h. z. pod względem wysokości wpływów z danin publicznych i monopolu dał lepszy wynik, niż miesiąc poprzedni roku bieżącego, jakkolwiek miesiąc ten odznacza się mniejszymi wpływami, gdyż nie przypadają w lipcu terminy płaconia ważnych podatków. Świadczy to niewątpliwie o poprawie ogólnej sytuacji w Polsce.

Zapas złota w Banku Polskim.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Zapas złota w Banku Polskim w ostatniej dekadzie lipca wzrósł o 267 tys. złotych i osiągnął sumę 135.194.151 złotych w złocie. Zapas walut zmniejszył się o brutto 3.500.000 złotych, zwiększył się natomiast netto o 17.000.000 złotych, czyli osiągnął 91.824.824 złotych w złocie. Różnica kursu na rachunku walutowym wynosiła 68.600.000 złotych. Portfel wekslowy wzrósł o 7.400.000 złotych, czyli doszedł do 804.200.000 złotych. Pożyczka ubezpieczona papierami wzrosła o 6.500.000 złotych tak, że wynosiła 33.400.000 złotych. Zdyskontowane bilety skarbowe wynoszą 24.400.000 złotych, dług państwa 51.000.000 złotych.

Obieg banknotów.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Obieg banknotów w dniu 31 lipca równał się 511.160.190 złotych, czyli wzrósł w stosunku do poprzedniego okresu sprawozdawczego o 56.000.000 złotych. Pokrycie złotowe utrzymuje w wysokości ustawowej 36,18%. Rachunek żyrowy i inne zobowiązania zmniejszyły się o 10.900.000 złotych i wynosiły 88.200.000 złotych. Zobowiązania Banku wobec zagranicy zmniejszyły się o 20.494.715 złotych w złocie, tak że wynoszą 31.311.061 złotych.

Decret o nadzorze nad bankami.

Warszawa, 7 sierpnia. (Wal) Wśród dekretów, które mają być wydane na podstawie pełnomocnictw, ma się znaleźć decret o sankcjach karnych, w sprawie naruszenia ustawy o nadzorze nad bankami. Decret ma ustalić odpowiedzialność osobistą kierowników instytucji gospodarczych, korzystających z kredytu państwowego.

Wzrost oszczędności.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Suma wkładów P. K. O. wzrosła w przedciu ostatniego miesiąca o 1.600.000 złotych.

Złotowe wkłady w złocie.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Dnia 10 h. m. rozpozna P. K. O. kasa oddziału głównego w Warszawie oraz oddziałów w Poznaniu i Krakowie przyjmowanie wkładów złotych w złocie. Wkłady te oprocentowane w stawkach 5% rocznie, można spłacać bądź w złotych obiegowych, bądź w walutach obcych, bądź w monetach złotych. Wypłacanie następuje tylko w złotych obiegowych. Wartość złotych w złocie oblicza się wedle wartości 1 g. złota ogłoszonej codziennie w „Monitorze Polskim”, oraz

stopę menniczą złotego. Wkłady w obcych walutach przyjmowane są wedle kursu giełdy wczorajszej z dnia poprzedzającego wpłatę. Najwyższy wkład wniesiony może wynosić 10.000 złotych, zaś walutami obcymi lub złotem w złocie 100 złotych w złocie. Termin wypowiedzenia wynosi zależnie od wysokości kwoty 6 — 12 miesięcy. Za spłaty wcześniejsze potrąca się dyskont w wysokości jedna czwarta % od kwoty za każdy miesiąc wcześniejszego odwołania.

Poniedziałkowe posiedzenie kom. ekonom. Rady ministrów.

Warszawa, 7 sierpnia. (Ba.) W poniedziałek odbędzie się posiedzenie komitetu ekonomicznego Rady ministrów, na którym będzie rozpatrywany projekt noweli do umowy ze spółką akcyjną anglijskich, eksploatają Puszczę Białowieżą. Umowa ta została zawarta w 1924 r., układa do tychczas ciągłym zmianom ze względu na jej braki oraz niedotrzymywanie umów przez wspomnianych akcyjną anglijskich.

Przyjęcia u min. Kiarnera.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Wczoraj dnia 7 bm. minister skarbu inż. Czesław Kiarnier przyjął metropolite prawosławnego Dyonizjo, posła Wierzbickiego, przedstawiciela handlowego Rosji sowieckiej Firszelja i prezydenta miasta Lwowa Józefa Neumanna.

Min. Romocki we Lwowie.

Lwów, 7 sierpnia. (A.) W sobotę przejechał po pogotwio pospiesznym rano przez Lwów minister kolei inż. Romocki w towarzystwie urzędników ministerjalnych do Worochy. Wyjazd ministra kolei połączony jest z powrotem kolonij wakacyjnych, urządzonych dla kolejarzy. Uroczystość odbędzie się w niedzielę 8 bm. Tam również weźmie minister udział w bankiecie, wydanym na jego cześć, po południu zaś wyjedzie autem do Drohobycz, następnie w poniedziałek rano z Drohobycz do Truskawca na kilka godzin.

Do Truskawca przybędzie również przez dyrekcję iwojowej inż. Pracht-Morawiański. W poniedziałek na noc wróci minister do Warszawy.

Spłata zaliczek na podatek obrotowy.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Spłata trzech płatych w okresie bieżących zaliczek na podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926 rozłożona została jak następuje: a) zaliczki za pierwszy kwartał 1926 r. należało całkowicie ułacić do dnia 31 lipca h. z. b) Zaliczka za II kwartał z. h. płatna jest w dwa równych ratach do dnia 20 sierpnia r. i do dnia 20 września r. c) Zaliczka za III kwartał r. płatna jest również w dwa ratach, a mianowicie do dnia 20 października i dnia 20 listopada r. h. Niedotrzymanie któregokolwiek z wymienionych terminów oznacza za sobą przynusowe pobranie zalegających kwartalnych zaliczek wraz z kosztami egzekucji i karami za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności.

Rząd bierze się ostro do nadużyć w monopolu spirytusowym.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) W związku z rewizją rządową w monopolu spirytusowym donosił Wasz korespondent o zawieszeniu szeregu wyższych urzędników w czynach do czasu powzięcia definitywnych wniosków co do dalszego toku akcji. Komisja rewizyjna stwierdziła cały szereg nadużyć, polegających na nieodpowiednim księgowaniu, nad-

miernym oddzieleniu kredytów, na nieodpowiednim systemie udzielania zamówień, wypłat, remuercacji i t. d. Widług opinii panującej wśród czynników miarodajnych wątpliwym jest, czy którykolwiek z zawieszonych urzędników będzie mógł powrócić do urzędowania.

W Łodzi grożą strajkiem generalnym.

Łódź, 7 sierpnia. (W.) Sytuacja strajkowa w dniu dzisiejszym nie uległa zasadniczym zmianom. Próby likwidacji strajku, czynione ze strony urzędu wojewódzkiego i okręgowego inspektoratu pracy, nie bo-

wiedły się, wobec tego insp. pracy Wojtkiewicz zaproponował strajkom arbitraż. Na wniosek ten obie strony jednak nie zgodziły się. Jak się dowiadujemy, strajk od poniedziałku ma

być rozszerzony przez wycofanie obsługi w szpitałach, z domów wychowawczych i urzędów zaszkolonych. Magistrat i dyrekcja tramwajowa wezwala dziś swoich pracowników do podjęcia pracy pod groźbą całkowitego ich zwolnienia. Rozeszła się dziś pogłoska, że gdyby strajk powszechny w Łodzi miał się przedłużyć, zarząd główny związków zawodowych i pracowników instytucji użyteczności publicznej nosi się z zamiarem proklamowania strajku generalnego w kraju. Zarząd główny zajmuje się w tej chwili szczerze rozważaniem tego projektu.

Nieprawdziwe pogłoski o zmianach na stanowiskach wojewodów.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Wiadomości, jakie ukazały się o mianowaniu p. Korsaka na stanowisko wojewody nowogrodzkiego, p. Mochan a stanowisko wojewody wolskiego w chwili obecnej, nie odpowiadają prawdzie. Sprawa zmiany na stanowiskach wojewodów nie została zatwierdzona dotychczas nawet w formie wniosku. Rada ministrów zatwierdziła wniosek o mianowaniu p. Jaroszyńskiego na stanowisko dyrektora departamentu w ministerstwie spraw wewnętrznych. P. Jaroszyński pracował w zjeździe sejmików powiatowych. Brał on również udział w życiu społecznym.

Nie będzie redukcji w wojewódzkich urzędach.

Warszawa, 7 sierpnia. (Ba.) Wiadomość o dalszych redukcjach w urzędach wojewódzkich, podana przez niektóre pisma nie odpowiada rzeczywistości, jak się dowiadujemy z wiarygodnego źródła. Również zmyślona jest wiadomość, jakoby ministrem spraw wewn. miał zostać poseł Młodziejki, zaś minister Młodziejowski miał być mianowany wojewodą wolskim.

Uchwały międzynarodowego kongresu prawniczego.

Wiedeń, (PAT). Przez dzień wczorajszy i dzisiejszy pracowała komisja międzynarodowego kongresu prawniczego. W komisji głównie dla spraw neutralności na morzu. Koresji przewodniczył prezes najwyższego trybunału Rzeszy niemieckiej Simon, przytęło projekt komisji co do wód terytorjalnych z pewnymi modyfikacjami, nad którymi rozwinięła się dyskusja. W dyskusji imieniem Polski zabierał głos prof. Ehrlich. Następnie komisja główna zajmowała się sprawą utworzenia międzynarodowego trybunału karnego i, po poprawie odrębnej, w której zabierał głos prezes komisji, w sprawie wyspyki parafu, przyjęło rezolucję odwołującą się do stworzenia oddzielnego sądu stałym trybunałem sprawiedliwości międzynarodowej, ograniczając jego kompetencje do następstw określonych w statutach oddzielnych i poszczególnych innych traktatów, uwzględniając przytem poprawkę proponowaną przez prof. Ehrlicha.

Równocześnie pracowała komisja w sprawie międzynarodowego obrotu pieniężnego. W dyskusji zabierał głos mec. Kuratowski, na którego prace w tym zakresie powoływano się podczas dyskusji. Delegacja polska udala się popołudniu łącznie z innymi delegacjami do Simmering, gdzie będzie podejmowana przez prezydenta Republiki austrijskiej.

„Pacyfikacja Narodów a Liga Narodów”

Gdańsk, 7 sierpnia. (B.) Staraniem Ligi obrony praw człowieka odbył się wczoraj w Gdańsku odczyt znanego pacyfisty niemieckiego, b. prezydenta senatu sądu najwyższego w Berlinie, dra Freymutha na temat: „Pacyfikacja narodów a Liga Narodów”. Prelegent widzi w Lidze Narodów ważny instrument dla uniemożliwienia w przyszłości wojen, tembardziej, że zasada obowiązkowego arbitrażu, pierwotnie stosowana jedynie przy konfliktach prawnych, została w r. 1924 przez protokół genewski rozszerzona również i na konflikty polityczne. Ponieważ protokół genewski skutkiem opozycji Anglii nie wszedł w życie, został stworzony traktat lokarnski, najlepszy, jaki historia dotychczas zna, instrument dla uniemożliwienia wojen. W ciągu ostatnich lat zyskał ruch pacyfistyczny poważnie na sile, co zmusiło nawet wyrażnych jego przeciwników, jak Stresemanna i Lothera, do liczenia się z jego postulatami.

Następnie dr. Freymuth wypowiedział się przeciwko utworzeniu w lenis Rady Ligi Narodów sekcji dla Europy, Azji, Ameryki i Afryki (nierzeczywiście Quiddego), ponieważ stworzenie odrębnych organizacji dla poszczególnych kontynentów nie tylko nie usunęłyby możliwość powstania nowej wojny, lecz przeciwnie by ją powiększyły.

Męczennik-bohater nauki.

Parý, 7 sierpnia. (U.) Znaný radiolog prof. Monard, zmarł jako ofiara swego zawodu po kilkuletnich cierpieniach, podczas których amputowane mu nawet obie ręce. Zakochał on życie wnikłek porażeniai romieniami Rosentana.

Frona Bawarji przeciw republice.

Monachjum. (PAT). Rząd bawarski nie weźmie udziału w uroczystości rocznicy uchwalenia konstytucji weimarskiej, która się odbędzie dnia 11 bm.

Dość, niedziela 8 bm. nieodwołalnie po raz ostatni
„TYLKO ONA”
 wielkie arcydzieło z Norma Talmadge
 nadto komedia.
 w kinoteatrze „SZUKA”

Od poniedziałku 9 bm. arcydzieło wytw. „Ufy” p. t.
KOBIETA BEZ JUTRA
 z Lucy Dornale — nadto komedia.
 w kinoteatrze „SZUKA” 575 k

Groźba okupacji Bułgarii.

Wspólny krok Jugosławii, Grecji i Rumunii.

Belgrad. (PAT). „N. Fr. Presse” donosi z Belgradu, że jugosłowiańska nota w sprawie napadu bułgarskich band nie jest jeszcze wysłana. Opóźnienie wywołuje u ludności pewnego rodzaju zdenerwowanie, zaś opóźnienie dzienniki krytykują rząd, zwłaszcza jugosłowiańskiego ministra spraw zagranicznych Ninczica. W kołach rządowych mówią, że poseł jugosłowiański w Sofii, Rakic, który tutaj przybył wczoraj, dziś wraca z notą do Sofii.
 Również Grecja i Rumunia mają wyczerpie identyczne noty, będzie to więc krok kolektywny tych trzech państw.

Blisko rządu stojące „Vreme” podało wczoraj

treść noty. Wedle tego dziennika rząd jugosłowiański żąda rozwiązania macedońskich komitetów i szeregu innych zarządzeń celem zabezpieczenia jugosłowiańskiej granicy. Jeżeli Bułgaria tych żądań nie spełni, wówczas Jugosławia, Grecja i Rumunia obsadzą bułgarskie terytoria. Nota będzie miała podobną charakter ulimatynowy.
 Minister Ninczicz zdemontował tę wiadomość. Wczoraj ukazał się również urzędowy komunikat, który zwraca się przeciwko tym i innym pogłoskom, a zwłaszcza demencie wiadomości, że nota jugosłowiańska będzie miała charakter ulimatynowy.

Demarche Anglii, Francji i Włoch w Sofii.

Sofia. (PAT). „Slovo” donosi, że wczoraj zjawili się u ministra spraw zagranicznych Burowa posłowie angielski, francuski i włoski i zwrócili uwagę na interesy tych rządów, związane z położeniem na Bałkanie i utrzymaniem pokoju. Posłowie ci są przekonani, że rząd bułgarski uczyni wszystko, co jest w jego mocy, aby uniknąć komplikacji i nieporozumień.
 Wiadomość o równoczesnej demarche wielkich

mocarstw w Białogrodzie i Sofii, która tu doszła dopiero wczorajem, podzielała barizo uspakajające. Ogólnie wyrażają nadzieje, że konflikt obecny straci już na ostrości i przez to jest możliwemu wyrownaniu przeciwności. Kategorie demenci sebskiej agencji Avala zaprzeczające, jakoby miał miejsce jakiś ostry krok ze strony rządu sebskiego, podzielało również uspakajające.

Watykan w obronie katolików meksykańskich.

Komisja kardynalska pod przew. papieża dla uregulowania spraw.

Rzym. (PAT). „N. Wiener Tagblatt” donosi z Rzymu, że kół zbliżonych do Watykanu co do wypadków meksykańskich co następuje:

Jeśli rząd meksykański sądzi, że izolował katolików swego kraju i postawił między nimi i Watykanem nieprzebrzytą ścianę, to musi się gorzko rozczarować. Watykan tylko przez 40 godzin nie miał bezpośrednich wiadomości z Meksyku. Obecnie może już we wszystkich wypadkach utrzymać kontakt z katolikami meksykańskimi i utwierdzić ich w obojętnej swobodzie, bez uciekania się do gwałtów. Stolica apostolska będzie wszystkie wiadomości, które nadszły przedstawiać katolikom meksykańskim jako agitatorów, pętowych do wszelkich wykroczeń, poddawać ścisłej krytyce. Watykan będzie zawsze podawał dyplomatom uwierzytelnionym przy Watykanie prawdziwe wiadomości o sytuacji.

Możliwym jest, że w najbliższych dniach oficjalny organ Stolicy apostolskiej ogłosi interesujące i rozstrzygające dokumenty. Dla uregulowania spraw w Meksyku będzie ustanowiona osobna komisja z kar-

dynałów, której przewodniczyć będzie sam papież.

Krwawe starcia trwają.

Nowy Jork, 7 sierpnia. (S). Jak donoszą z Meksyku, w Guadalajara przyszło do starcia między ludnością a wojskiem. Było 6 osób zabitych, 14 rannych.

London. (PAT). Tel. Comp. Wedle wiadomości z Meksyku, w Torreon doszło do starcia między wojskiem a katolikami. Sześć policji miasta jest rannych, 3 demonstrantów zabito, 2 rannych. W Acambra tłum zabił jednego urzędnika. W Tampico tłum zaatakował dwóch policjantów, którzy otrzymali ciężkie rany.

W mieście Meksyku panuje spokój, jednak nastroj jest bardzo podniecony. Urzędowe stwierdzenia podają, że od 1 sierpnia zabitych jest 29 osób i 41 rannych.

Wojsko z kościołów wycofano

Nowy Jork. (PAT). „N. York Tribune” donosi, że napięcie w mieście Meksyku zmalało, ponieważ wycofano wojsko z kościołów.

Senat francuski przyjął ustawę o kasach amortyzacyjnych.

Paryż. (PAT). Senat uchwalił 281 głosami przeciw 6 projekt ustawy w sprawie utworzenia kas amortyzacyjnych, oraz 271 głosami przeciw 11 projekt ustawy określającej operacje, które mają na celu stabilizację waluty.

Zabierając głos z tej okazji Poincare okłaskiwany przez całą Izbę, stwierdził, że jakkolwiek uchybienia w wypełnianiu przyjętych przez państwo zobowiązań, byłoby śmiertelnym ciosem dla kredytów Francji, albowiem zachowanie publicznego zaufania jest podstawą, na której należy budować. Po urzeczywistnieniu równowagi budżetowej, oraz po uchwaleniu obecnych projektów, skarb będzie uwolniony od ciężaru. Już osiągnięte poważne wyniki będą trwale rozszerzane. Francja nie dozna w dziele pokoju, tak samo jak to było w okresie wojny, uczucia znużenia lub zniechęcenia.

Zgromadzenie narodowe francuskie we wtorek.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 7 sierpnia. (U). Parlament uchwalił 418 głosami 183 głosów, aby zwołać Zgromadzenie Narodowe, celem uchwalenia autonomii dla kasy amortyzacyjnej. Wobec tego sprawę tą załatwił mnié senat, który zapewne opowie się za zwolnieniem Zgro-

madzenia Narodowego. Zadaniem prezydenta senatu, który według konstytucji jest przewodniczącym Zgromadzenia Narodowego, będzie porozumienie się co do ustalenia terminu zwolnienia Zgromadzenia Narodowego. Termin ten, jak poprzednio doniesiono, zostanie prawdopodobnie ustalony na wtorek.

Długi francuskie w Angli i Ameryce.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 7 sierpnia. (U). Komisja finansowa parlamentu pracowała dziś wieczorem nad sprawą ratyfikacji umowy londyńskiej i waszyngtońskiej o spłatę długów. Wczoraj wczorajszemu urzędowemu komunikatowi, według którego komisja miała wyznaczyć referenta dla tych ustaw, komisja całą sprawę odesłała do podkomisji.

Frank spada.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 7 sierpnia. (U). Funt angielski, który wozogaj pod koniec dnia utrzymał się na poziomie 159, dziś rano w obrotach międzybankowych osiągnął 156, a nawet poziom 153. Dopiero interwencja podjęta na giełdzie przez grupę banków obniżła jego kurs na 161 i pół.

Próby pośrednictwa w strajku angielskim zawiodły.

Nowy Jork. (PAT). Wolff. Według wiadomości Associated Press z Meksyku oczekują, że spór z kościołem będzie trwał dłuższy czas, ponieważ próby pośrednictwa zawiodły. Sprawa bojkotu gospodarczego jest obecnie żywo rozważana.

Komitet stara się porozumieć z Baldwinem.

London. (PAT). W poniedziałek zbierze się w Lon-

dynie komitet wykonawczy górników. Przewidywają, że komitet będzie chciał wejść w porozumienie z premierem Baldwinem, który postanowił podobno odroczyć swój wyjazd na kontynent w celach wypracowania i pozostanie w swej siedzibie letniej w Vorrhestershire. Panuje przekonanie, że górnicy jeżeli zechcą, będą mogli strajkować jeszcze szereg tygodni.

Zreformowane synagogi żydowskie.

Budapeszt. (AW). „Pesti Lloyd” donosi z Londynu: W Londynie odbyła się ostatnia konferencja, która ze względu na osobistość biorące w niej udział, jako też zapadłych na nią uchwał wywołała na całym świecie żywe zainteresowanie. Przyszło 50 rabinów i to z Anglii, Ameryki i Niemiec przemawiało za zupełnym zniesieniem tradycji starych obrządków i ceremonii w synagogach, które nie odpowiadają już dzisiejszym prądom. Głównie zaś chodzi o nabożeństwa. Zamiast soboty ma oddać być święcona niedziela. Co się tyczy modlitw, postanowiono na przyszłość odprawić je zamiast po hebrajsku, w języku odnośnego kraju.

Ten ruch reformacyjny, który doprowadził do tych rezolucji, nie jest wcale nowy, a zwłaszcza dla węgierskiego żydostwa. Już w pierwszych dziesiętniach miniełego stulecia wraza zaczęta walka między zwolennikami kierunku ortodoksyjnego a pionierami postępu i tym ostatnim udało się zdobyć stowarzyszenie, mające zreformować ustrój żydostwa. Składało się ono z najwybitniejszych członków gminy żydowskiej i już w roku 1848 wybudowana została synagoga przy ul. Królewskiej w Budapeszcie, która różniła się od centrum żydowskiego w wielu szczegółach. Równała się raczej świątyniom kalwińskim. Mężczyźni i kobiety siedzieli nie osobno, lecz obok siebie w ławkach, mężczyźni z odkrytymi głowami. Modlitwy odprawiano były nie w hebrajskim, lecz w niemieckim języku. Nabożeństwo zaczynało się chórami, poczem najstarszy w gminie odczytywał modlitwy, a wierni powtarzali je cicho.

Obcokrajowcy są w Paryżu w niebezpieczeństwie.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Paryż, 7 sierpnia. (U). Podczas wielkiego pożaru garażu na jednym z przedmieść Paryża, policja zatrzymała auto, którym jechali obcokrajowcy, aby z powodu wyjątkowych okoliczności, auto pojechało inną drogą. Tlum, który myślał, że obcokrajowcy przygotują się katastrofą, zajął wówczas nich wrogie stanowisko i zanim policja się zorientowała, zasyłał auto gradem kamieni. Kilku z jadących zostało rannych. Dopiero energiczna interwencja policjanta zdołała uwolnić obcokrajowców od napastników.

Jen. Gajda wyszedł cało.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Praga, 7 sierpnia. (U). W sprawie głomnej afery gen. Gajdy, został wydany urzędowy komunikat, który donosi, że po przeprowadzeniu dochodzeń, śpiewa cała została zlikwidowana.

Łatanie różnic czesko-włoskich.

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Praga, 7 sierpnia. (U) Między rządem cesarstwa, a rządem włoskim, zaproszono się od pewnego czasu głębokie różnice. W rozmowie prezydenta senatu Titoniego z min. spraw zagr. Banaszem, udało się różnice te, powstałe na tle propagandy antyfaszystowskiej usunąć. Celem zamianistowania i kontynuowania dalszych, dobrych stosunków między obu państwami, zostali odznaczeni krzyżem Białego Lwa dyktator Mussolini, senator Titoni, generał Dias i szef sztabu generalnego Bettaglia.

„Książę pięści”

(Knock out)

578k

Wielkie zasoby bokserkie wkrótce w Kino Wanda.

Wycieczka do Mogiły statkami w niedzielę dnia 8-go sierpnia

Odjazd z przystani Żeglugai Dolnej (pomiedzy drzewianym a III. mostem podgródkim) o godz. 10-tej. 11-tej, 1-zej, 2-zej i 5-tej. popok. Cena biletu zł. 1.50 od osoby tam i z powrotem, dzieci 1 zł.

576 k

ZEGLUGA POLSKA.

Żądajcie wszędzie krajowych płyt fotograficznych

„ALFA”

które wskutek swoich zalet zdobyły ogólne uznanie.

Do nabycia we wszystkich składkach przyborów fotograficznych.

KURSA „MATURA”

Kraków, Karmelicka 35

przyjmują jeszcze dodatkowe wpisy:

1) Kursy kl. 4, 6, 8 gimn., oraz na

2) Kursy przygotowawczy do matury

gimnazjalnej i seminarjalnej.

Jedyna okazja dla PT. Wojskowych. Urzędników i Nauczyteli. Zdobycia cenzusa, potrzeb-

neg. do awansu lub stabilizacji. Informacje i prępspektia bezpłatnie 251g

Na Ukrainie wybuchła biała rewolucja?

Bukareszt, 7 sierpnia. (U.) W tutejszych dziennikach pojawiły się sensacyjne wiadomości o kontrrewolucji w Rosji. Według tych wiadomości wybuchnąć miała biała rewolucja na Ukrainie. Sowieci

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

muszą się cofać krok za krokiem. Powstanie objęło okolice nad Czarnym Morzem i flotę czarnomorską. Wielka liczba miast na Krymie jest ostrzeliwana przez armaty okrętowe.

stało przez Buhnowa całkowicie opanowane.

Komuniści polscy po stronie opozycji.

Moskwa. (PAT.) Ostatnie konflikty wewnątrz partii komunistycznej odbyły się silnym cichem także i wśród komunistów polskich. Większość posiada, jak dotąd, grupa zwolenników kierunku Stalina, prowadzona przez Leszczyńskiego, wbrew zdeklarowanemu opozycjonistom Góralickiemu, który wraz z komunistami niemieckimi obywateli międzynarodowego należał do najsilniejszych zwolenników Zinowiewa w 3-miej międzynarodowej Strazy działacze komunistyczni m. in. Feliks Kahn, nie odgrywały wśród komunistów polskich większej roli. Całkowicie utracili znaczenie Dąbal.

Aresztowanie sprawców zamachu na Stalina.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) G. P. U. w Moskwie aresztowało ubiegłej nocy trzech sprawców niedawnego zamachu na życie sekretarza generalnego partii komunistycznej Stalina. Nazwiska aresztowanych trzymane są w tajemnicy.

Rokowania sowietów z ros. socjalistami na emigracji.

Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) Wydawane w Warszawie w języku rosyjskim pismo „Za Swobodę”, otrzymało z Berlina potwierdzenie pogłoski o rokowańach, prowadzonych pomiędzy rządem sowieckim a odłamem socjalnej emigracji rosyjskiej.

Proces przeciw Księgom katolickim w Kijowie.

(Telefonem od naszego korespondenta).
Warszawa, 7 sierpnia. (Szcz.) W Kijowie rozpoczął się proces przeciw 13 księgom katolickim, oskarżonym o „szpiegostwo” na rzecz Polski.

Przewrót w Kronsztadzie?

Przewrotu dokonali marynarze. — Areszt domowy Zinowiewa.

Moskwa. (AW) Donoszą z Leningradu, iż miasto pozostaje w zupełnej nieświadomości tego, co się dzieje w Kronsztadzie, gdyż połączenie z Kronsztadem jest przerwane od 4 dni.

Z godziny na godzinę pojawiają się coraz nowe pogłoski, przy czym przeważa zdanie, że w Kronsztadzie dokonany został przez marynarzy przewrót wojskowy.

Zinowiew przebywa obecnie w mieście. Wiadomości o aresztowaniu go nie sprawdziły się, jednakże znajduje się pod ścisłym nadzorem agentów GPU, że równa się do aresztu domowego.

Szczegóły buntu 7-ej samarskiej dywizji sowieckiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Wilno, 7 sierpnia. (ms-l) Wiadomości o buncie 7-go p. kawalerzyjskiego 7-ej dywizji samarskiej, potwierdzają się. Bunt ten nie jest zjawiskiem lokalnym, lecz posiada szerze podstawy, jest on związany z obecnym panowaniem w większej części wojsk sowieckich wrzemiem, spowodowanym usunięciem Zinowiewa z biura politycznego.

1 pułk kawalerzystów stanął po stronie Zinowiewa, pod hasłem: „Precz ze zdrajcami rewolucji”. Rozbiti następnie po zaciętej walce przez wojska rządowe, częściowo dostał się do niewoli, większa

część zaś ukryła się w gęstych lasach Białorusi, prowadząc dalej walkę partyzancką. W przeciągu 2 i 3 dni stoczono z nimi w różnych miejscowościach szereg starć.

Walkę z kawalerzystami utrudnia ta okoliczność, iż ludność miejscowa w wielu wypadkach popiera go. Władze bolszewickie przypuszczają, iż kawalerzyści będą nawiązali przedostali się na terytorium polskie, wzmocnili w wielu miejscach straż graniczną. Co zaś do pozostałych jednostek bojowych garnizonu mińskiego, to panuje tam wrzemia.

Wśród pozostałych pułków dywizji samarskiej daje się zauważyć wielkie rozprzeczanie z powodu rozbitcia 1 pułku, oraz nienawiść do piechoty. Dywizja ta została izolowana od innych oddziałów.

Wśród ludności sowieckiej, a szczególnie wśród żydów, panuje wielkie zaniepokojenie. Uciekają oni do Polski. Straż K. O. P. zatrzymuje po 20 i więcej osób dziennie.

Sytuacja w Leningradzie opanowana.

Moskwa. (AW) Na specjalnym posiedzeniu rozszerzonego plenum Politbura Rządzątków składał sprawozdanie o sytuacji w kraju. Składował on, że silniejsze ośrodki komunistyczne na prowincji ponosił stanowisko rządu w zatargu z opozycją. Jedynym w Tule nie jest dotąd opanowana sytuacja wojskowa, jednakże likwidacja buntu pułków międzynarodowych jest już w toku. W Leningradzie położenie zo-

Co znaczą traktat niemiecko-sowiecki?

(Telegram własny „Ilustr. Kurjera Codziennego”).

Londyn, 7 sierpnia. (U.) Dyplomatyczny korespondent „Daily Telegraph” donosi o zjednoczeniu Hiszpanii, aby komisja organizacyjna Rady Ligi Narodów podjęła swe prace już 28 września. Krok ten musi być uważany jako oznaka chętniej współpracy Hiszpanji w Lidze Narodów. Z drugiej jednak strony małyby się spodziewać, że ze strony Polski i Małej Ententy wyłoni się dyskretnie pytanie na temat zawartego traktatu niemiecko-sowieckiego i wymiany

wiadomości między Ciesziorem a Stresmannem w związku z zobowiązaniem członków Rady Ligi, z art. 16 paktu. Polski min. spraw zagr. zaproponował, aby zgromadzenie zajęło w tej sprawie sprzecywaną stanowisko. Z ówczesnych spraw wysuwa się także traktat persko-turecki, w którym Persja zobowiązuje się nie pozwolić na przemarsz wojsk przeciwko Kōreńskowi i członków Ligi przez własne terytorium.

wie zapowiada się bardzo interesująca, a w szczególności na 6 września zapowiedziana jest rozprawa przeciwko Eljaszowi Sińskow i obrońnie adwaty stanu, na dzień 10 września przeciwko Wallahowi Samuelowi, za propagandę bolszewicką, zaś na 11 września przeciwko Racheli Gross, również za propagandę bolszewicką.

Przed trybunałem przysięgłych w dniu 8 września odbędzie się rozprawa przeciwko fałszerzowi 100-dolarówek, inż. Bolesławowi Pajkowi. Jak wiadomo, lekarze orzekli pełną jego poczynalność. (Szcz.) **SMIERĆ OD SPADAJĄCEJ SZAFY.** W jednym z domów agenturowo-komisjowych przy ul. Dzikiej spadła w czasie przeuszania na służarza Edwarda Wysockiego szafa ogniotrwała. Wysocki zginął na miejscu.

(Kw) **KANCLERZ AUSTR. W CIESZYNE** Wczoraj o godzinie 8-tej wieczorem przyszedł kanclerz republiki austriackiej dr. Rameck do Cieszyna, gdzie pobędzie parę dni w codziów. W Cieszynie czeskim został kanclerz przywitany przez miejscowe władze oraz tłumy publiczności.

(H) **KARA ZA SZPIEGOSTWO.** Iba kama w Tarnowskich Górach skazała Wälsheima Goede, obywatela polskiego narodowości niemieckiej, mieszkałca Torunia, na rok więzienia za szpiegostwo. Nie pierwszej rozprawie Goedeego skazano na 2 i pół lat twierdzy. Rewizja wyroku nastąpiła na skutek uchwały Najwyższego Sądu Apelacyjnego w Warszawie.

(H) **PODWYZKA PŁAC GÓRNIKÓW NA ŚLĄSKU OPOLSKIM.** Na Śląsku Opolskim doszło do porozumienia między właścicielami kopalni a przedstawicielami górników, przyczem ci ostatni uzyskali znaczne podwyżki plac za nadliczbową godzinę. Mimo to robotnicy z uzyskanych podwyżek nie są zadowoleni.

(B) **PODRÓŻ BEZ PIENIĘDZY NAOKOŁO POLSKI.** Wczoraj wieczór przybył do Torunia piechur Zbigniew Jamowski, członek Związku Strzeleckiego i Akademickiego Związku Sportowego, który 4 lipca wyruszył ze Lwowa bez funduszy w podróż naokoło Polski.

(U) **FALSZERZE CZESKICH KORON.** Na skutek doniesienia Banku czeskiego, prokuratura węgierska wszczęła dochodzenia w sprawie afery fałszerzkiej czeskich koron. Zarząd banku podał prokuratorowi nazwiska tych osób, które brały udział.

(U) **STARCIĘ Z KOMUNISTAMI.** Wczoraj podczas zebrania partii komunistycznej w Schönbargu, w Niemczech między polską, a komunistami przyzło do starcia. Jeden z komunistów został aresztowany, ponieważ nie chciał się poddać zarządzeniu kłóćci. Kolejny aresztowanego usiłował go odbić, w czasie czego zgromadził się tłum, który obrzucił policję kamieniami. Policja dała salwę w powietrze, tłum rozbiegł się. W związku z zaburzeniami policja aresztowała 9 osób.

(Wolf). **OSMNAŚTY DZIEŃ OLBRYMIĘSIE POZARU LASÓW.** Od 21 lipca trwający pożar lasów Montana, rozszerza się coraz bardziej, tak, że musiano zarządzić opróżnienie miasta aż po Ashford, które prawdopodobnie objęte przez płomienie. Dym wytwarzający się wskutek pożaru lasów jest w śluzach Montana i idzie tak wielki, że zaciemnia słońce. W najbliższym stanie Wyoming pali się obecnie 125.000 akrów lasu.

Legioniści nie pójdą na wschodnie eksperymenty rewolucji.

Nie idą z żadną partją, lecz z tem, co w narodzie najlepsze.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Kielce, 7 sierpnia. (Tom.) Zjazd Legionistów przed stawia się imponujący. Kielce wisią Legionistów przybywają nie w kwiecie, chociażwie, emblematy i bramy tryumfalne. Ze wszystkich stron Polski przybywają liczne grupy legionistów. Liczba uczestników zjazdu przekroczyła już 3.000. W ciągu nocy spodziewany jest dalszy, silniejszy napływ. O godz. 2-giej popoł. przyjechał z Warszawy Marszałek Piłsudski, witany owacyjnie przez ludność miasta i Legionistów. Przejechawszy przez miasto, udał się w południe do drugiej dywizji Legionów.

O godz. 6-tej popoł. otworzył zjazd delegatów prezes zarządu głównego, pułkownik rezerwy, Sławek. Po słownym sprawozdaniu, wyrażała się kilkunastominutowa dyskusja. Między innymi przemawiali pułkownik Polakiewicz i Kościelkowski. Następnie udzielono jednomyślnie absolutorjum zarządowi głównemu i wybrano komisję dla przygotowania materiału na plenum zjazdu, który ma się odbyć jutro.

W przemówieniach podkreślano znaczenie związku Legionistów, jako organizacji, której zadaniem

po przewrocie majowym nie jest i być nie może popieranie jakiegokolwiek partii tak, by w miejsce wzmocnienia jednej partii postawić hegemonię innej, lecz zadaniem tem musi być wydobycie z każdego ugrupowania i każdej klasy społecznej prawdziwie twórczych i państwowo-myślowych elementów. Prezes Sławek podkreślił m. in., że Legioniści nie pójdą żadną miarą na przegrane już wschodnie eksperymenty społecznej rewolucji, gdyż są przekonani, że na drodze moralnej rewolucji dokonają gruntowniejszych przemian społecznych i państwowych. W czasie obrad kilkakrotnie obradujący urzędnicy owacje na cześć Marszałka Piłsudskiego i Prezydenta Mościckiego.

Na zjazd przybyli reprezentanci szeregu zroszłych sympatyzujących ze Związkiem Legionistów. Jutro rano o godz. 8-miej spodziewana jest pierwsza drużyna zawodników, na której przyjęcie miało czyni gorączkowe przygotowania. Projektowany jest manifestacyjny pochód wraz z orkiestrą. U mety powita zawodników Marszałek Piłsudski. Odezwy Marszałka Piłsudskiego odbędzie się o godz. 5.30 popoł.

Po zamknięciu kroniki.

INŻ. BARWICZ, prezes dyrekcji kolei państwowych w Kłokowie, rozpoczął z dniem 6 sierpnia br. oderdygodyniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go wiceprezes inż. Gułkowski.

ROZPACZLIWY STAN DRÓG W KRAKOWSKIM WOJEWÓDZTWIE. Delegacja Krakowskiego Klubu Automobilowego udała się do p. wojewody z przedstawieniem o rozpaczyliwym zaniedbany stanie dróg, szczególnie w wojew. krakow. prowadzących do naszych uzdrowisk. Również dają się odczuć brak połączeń odpowiednich dróg między Krakowem a Górnym Śląskiem. P. wojewoda Darowski przyjął delegację zyczliwie i przyrzekł gorąco poprzec usiłowania Klubu.

WYPADEK NA LOTNISKU KRAKOWSKIM. Podczas odlotu samolotu pasażerskiego Polskiej Linji Lotniczej z Krakowa do Warszawy, w chwili tonienia się samolotu do nabrania szybkości, polda wskutek nierówności terenu tutejszego kłuska, o pora. w następstwie czego przy przechyleniu się samolotu — uszkodziło się sterzygło. Pasażerowie odciekli w parę minut później samolotem czterowym do Warszawy.

JUBILEUSZ POWIETRZNY. P. Włodzimierz Kłusz, pilot Polskiej Linji Lotniczej osiągnął swój statystyczny kilometr, który przebył w powietrzu, sterując samolotami pasażerskimi Polskiej Linji Lotniczej w przewozie pasażerów, poczty i towarów. Pilot Kłusz jest 8-ym z rzędu pilotem Polskiej Linji Lotniczej, który osiągnął już poza sobą tę odległość przelotową powietrzną, przebył bez żadnego niebezpieczeństwa wypadku.

NOWE RELACJE TELEFONICZNE. Z dniem 1 sierpnia b. r. zaprowadził się między Polską, a Austrią następujące relacje telefoniczne: Bud-Hall-Kraków, Bud-Ischl-Kraków, Gmunden-Kraków, Linz-Kraków, Steyer-Kraków i Linz-Katowice.

(Szcz.) **GEN. DRESZER NIE BĘDZIE DOWÓDCĄ D. O. E. POZNAŃ.** Urzędowo zaprzeczają pogłoskom, jakoby gen. Dreszer miał zostać dowódcą D. O. K. Poznań.

(A) **SENSACYJNE PROCESY WE LWOWIE.** Wczesniejsza kadencja sądów przysięgłych we Lwo-

„Książę pięści” (Knock out)
największe arcydzieło filmowo-sportowe z życia bokserów — wkrótce w Kino „WANDA”.

Niebywał okazja!
ROWERY FRANCUSKIE
 drogowe po zł. 140 i 165
 luksusowe 200, wyści-
 gowe zł. 240. 257g
 J. Rollanda i W. Jaworski
 Kraków, Długa 5.
 „Motogama“ — Kraków
 ul. Starowińska 17.

Główna Hodowla
 Kanarków Harceńskich
JULIAN
WAŚOWICZ
 KRAKÓW-
 PODGÓRZE
 Nadwiślańska 16.

wysła pocztą za pobraniem
 doborowe kanarki tremolo-
 barkoty po 25, 30 i 35 zł. sa-
 mice starsze po 10 zł., mło-
 de po 5 złotych. 255g

Rozsady TRUSKAWEK

z wzorowych plantacji, doskonale zakorze-
 nione, z bryłą ziemi, w pełnej wegetacji,
 pierwszorzędnie opakowane, po 400 zł. za
 10.000 sztuk wysyłają 682k
OGRODY ORDYNACJI w Przeworsku.

Wyleczysz sam siebie aparatem
„VIS-VITAE“
 z łumbago, ischiasu, reumatyzmu,
 nowralgii, migreny, bezsenności,
 wyczerpania... 551k
 Jest to tani i prosty aparat elektroelektroliczny

pat. dr. med. Szydłowski. Załadaj bezpłatnego
 prospektu. Sprzedaż aparatów „Vis-Vitae“: Poznań,
 ul. Podgórska 10, „Vis-Vitae“, tel. 1275. W godz. od
 10-12 leczy aparatami „Vis-Vitae“ specjalista
 roentgenolog.

Z początkiem roku szkol. 1926/27
 zostanie otwarta w Warszawie przy
 ul. Składowej L. 3.

**SZKOŁA
 PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO**

mająca na celu teoretyczną i praktyczną przygo-
 towanie pracowników dla przemysłu graficznego,
 a mianowicie:
**składaczy, maszynistów drukarskich,
 fotochemigrafów i litografów.**

Szkola składa się z 3-ech klas zasadniczych oraz
 pracowni, odpowiadających prowadzonym w niej
 działom.

Uczniowie Szkoły, po ukończeniu 3-letniej nauki i
 wykonaniu objętych programem prac w odpo-
 wiednich pracowniach, oraz odbytu następnie je-
 dnorocznej praktyki w jednym z zakładów przemys-
 łowych, otrzymują świadectwo ukończenia zawo-
 dowego.

Warunki przyjęcia do Szkoły:

- a) wiek od 14-16 lat (w wypadkach wyjątkowych mogą być przyjęci kandydaci starsi)
- b) ukończenie przynajmniej 6-ciu oddziałów Szkoły Powozecznej lub 3-ech klas gimnazjalnych i
- c) złożenie egzaminu wstępnego z języka polskiego, arytmetyki i rysunków (w zakresie 6-ciu oddziałów Szkoły Powozecznej).

Opłata za naukę wynosi zł. 150— rocznie, prócz tego wstępny opłata tytułem wpisowego jednoroczno zł. 50— i także egzaminacyjną zł. 100—.

Zapisy kandydatów przyjmuje kancelaria Szkoły codziennie, z wyjątkiem świąt, od godz. 6 do 8 wiecz. (ul. Składowa Nr. 3, II piętro).

Do podania należy dołączyć: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szkolne i 3) zł. 100— opłaty egzaminacyjnej.

W podaniu należy wskazać datę, na którą zamierza wstąpić kandydat. 707k

BUDOWA DOMU
MARSZAŁKOWSKA 24. (przy pl. Zbawiciela)

SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ W WARSZAWIE

ma do nabycia na własność
60 oddzielnych pokoi i 9 mieszkań
4-pokojow. z wszystkimi wygodami

Informacje i zapisy: Warszawa, ul. Piękna 44, m. 4, front I. piętro, Telefon 197-90, codziennie od godz. 18—19.



Już wszyscy Szoferzy, Ma-
 szyniści, Rzemieślnicy
 i Robotnicy przekonali się, że tylko
„ZULIN“
DO MYCIA RĄK
 jest niezawodnym środkiem.
 Odrobina ZULINU i zimna woda zmy-
 wa z rąk tłuszcz, rdzę, farbę, smołę itp.
 Wytwórnia Chemiczna „STAMUN“
 Warszawa, Graniczna 6.

NASZE ZDROJOWISKA

KRYNICA Pensjonat „Nadzieja“ kuchnia wybo-
 rowa, esy zamarkowane. — Wiadomości na miejscu
 lub listownie. 517k

ZAKŁAD ZDROJOWO-KĄPIELOWY
ŻĘGIESTÓW-ZDRÓJ
NAD POPRADEM

Stacja kolejowa poczta i telefon w miejscu.

Jesienny sezon ulgowy
od 1 września do 30 września.

3-tygodniowa kuracja 260 zł.
za ryczałtem

Ryczałtem objęte są koszty utrzymania, mie-
 szkanie, zabiegi kąpielowe, ordynacja lekarska
 i opłaty zdrowie.

Środki lecznicze: szcawa alkaliczno-żelazowa,
 kąpiele mineralne kwasowęglowe, borowinowe,
 słoneczne, wodolecznictwo, elektro-mech.-terapia.

Wskazania: w chorobach serca, zwłknięcia
 tętnic, nerwowych, przemiany materii, kobie-
 cych, reumatyzmie i przy ogólnym wyczerpaniu.

W łazienkach centralne ogrzewanie.

Zgłoszenia w Zarządzie Zdroju najpóźniej do
 dnia 25-go sierpnia. 680k

BIAŁY DWÓR
W ZAKOPANEM

Pensjonat pierwszorzędny. — Komfort europejski
 i urozmaicenie. — Zamówienia telefoniczne: War-
 szawa 278-46. — Bydgoszcz 923. — Poznań 6171.
 Kraków, Pędzichów 19, Kremer. 629k

Masz meble zniszczone? Przyjdź!
 Przerobimy Ci. Spłacisz ratami.

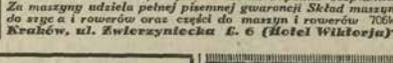
Zakład tapicerski **P. PALKI**, św. Marka 19
 (róg Florjański). Na składzie olomony, materace,
 koldry, kanapki rozkładane. 256g

TARTAK murowany

dwugetowy, z płacem obszernym (1 1/8 morga)
 w Krakowie, przy stacji kolejowej, połączony
 torem przemysłowym do wydzierżawienia
 lub sprzedania. Blizsza wiadomość w kan-
 celarji dra Adolfa Grossa, Kraków, św. Anny 9.
 272a

Maszyny do szycia

używane, jednak w bardzo ładnym i dooko-
 nalszym stanie, sprzedajemy za bezcen już od
 st. 75—185. Gabinetowe, chowane do środka
 prawie nowe (suk ryunek), okazynie tani
 od st. 240 wraz z wszelkimi oształtami
 od szycia i haftu. Z prowinji prosimy swar-
 cać się z ofertą scenfitem listownie, gdyż
 po otrzymaniu sadatka maszyny natych-
 miast dokładnie wyregulowane uwzględnijmy
 za załozeniem. Opiekunowie i dostawa na
 miejscu przetranszacja zupełnie bezpłatnie.
 Za maszyny udziela pełnej pisemnej gwarancji Skład maszyn
 do szycia i rowerów oraz części do maszyn i rowerów 706k
 Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 6 (Hotel Wiktorja)



LUSTRA
 bełgicka, szybkie szlifowanie —
 z gwarancją za trwałość podłwy,
 po całkowitych cenach polska
Wytwórnia luster
 Kraków, plac Bawół L. 8
 obok Elektryczn. 343k

Składy fabryczne
 Kraków, ul. Sebastjana 20.
 Specjalność: 242k
 wózki dla bliźniąt.

Fabryka obuwia
 kompletnie urządzo-
 na, mogąca zatrudnić
 70—100 ludzi, w To-
 runiu zaraz 670k
do sprzedania.
 wydzierżawienia lub
 zamiany na inną reali-
 ność. Zgłoszenia do
 „PAR“, Toruń, ul. Sze-
 roka 46, pod Nr. „391“.

Fortepiany, pianina
 meble kraj. i zagran.,
 dywany oryg. perskie i
 wełn., firanki, porcelany,
 kapy, narzuty, chodniki
 i t. p. poleca na raty:
 Szymon Grubner, Rzeszów
 Bernardyńska 9, tel. 88.

Wysprzedaż
 różnych naczyń ku-
 chennych i stołowych.
Zniżka 30—50%.
 Wanny cynkowe niżej
 cen fabrycznych.
 Dom twarzowy, Kraków, Bracka 13.

Meble na raty 30% taniej!
 Sygnałnie i jadalnie w wielkim wybo-
 rowym. Własny wyrób mebli tapicerskich.
S. FRISCH, KRAKÓW, STOLARSKA 13 (w podwórku)

Od 5 do 15 września 1926 r.
 odbędzie się
łącznie z VI. Targami Wschodnimi
w Łwowie

I. OGÓLNO-POLSKA
WYSTAWA BUDOWLANA

- Dział architektury:**
(Projekty, plany i modele domów mieszkalnych pod
 hasłem taniości, wygody, względów estetycznych
 i higieny).
 - Dział retrospektywny:**
(Syntetyczny przegląd dorobku architektury polskiej
 z ostatniego 25-letnia we wszystkich dziedzinach bu-
 dowlanej)
 - Dział materiałowo-przyborniczy:**
(Materiały surowe i przetwory wszelkiego rodzaju
 od cegieł i kamieni, cementu i żelaza do twarzewów,
 blachy i innych art. metalowych. Pokaz wszelkiego
 rodzaju urządzeń i maszyn pomocniczych).
 - Dział instalacyjny:**
(Urządzenia wodociągowe, kanalizacyjne, opalowa,
 gazowa i elektrotechniczne).
 - Dział drzewny:**
(Surowce, półfabrykaty i wyroby gotowe).
 - Dział urządzeń wnętrza:**
(Meblarstwo 4 dekoracja mieszkań). 708k
- Programów, prospektów i szczegółowych informacji
 o warunkach udziału udziela Komitet Organizacyjny
 Wystawy Budowlanej w Łwowie, ul. Jagiellońska 1.

Dobra i pewna okazja zarobkowania!

W każdym mieście szukamy zastępcy za artykuł, który
 każdy skład kupców, biuro kniędzia, przemysłowiec
 i rzemieślnik zamówi. — Dla większych miast ponad
 30.000 mieszkańców potrzeba kilkunastu zastępców. —
 Ludzie inteligentni i wyznawcy, także Panie, niech
 się złączą z podaniem dotychczasowej działalności
 i kierunku pracy do do Adulca, Kurjera pod „Nr. 100“.
 674k

BRYGADY MONTERSKE

oraz pojed. monterów z najnowszymi narzędziami
 do remontu gorzelnii, rektyfikacji, centralnego o-
 grzewania, maszyn rolniczych, lokomobli, kon-
 strukcji żelaznych i t. d.
Metalizowanie: cynkowanie, niklowanie, alumi-
 nowanie, miedziowanie, poolowanie różnych kon-
 strukcji, blach, naczyń, zbiorników, pionów i t. d.
**Bezki żelazne i ocynkowane, zbiorniki, kon-
 strukcje, beczkownice — poleca:**

Górnośląski Przemysł Metalowy
 TARNOWSKIE GÓRY. 500k

Tani a doskonały SAMOCHOD

CHEVROLET
 Osobowe otwarte, limuzyny, ciężarowe i autobusy.
 Długie spłaty ratalne, znacznie niższe ceny.
 Zastępstwo: **Bracia Stefan i Piotr Bergman inż.**
 Kraków, Miłkowska 6. Telef. 1393.

Miód

pszczeliny wysyłają za za-
 licz., wraz z portem i
 opokowan., w cenie:
 w drewnianych beczkach:
 10 kg deserowy zł. 39
 10 „ podolski „ 27
 w blaszanych puszkach:
 5 kg deserowy zł. 20
 5 „ podolski „ 14
„Pszczola“
 Spółdzielnia pszczelarzy
 Lwów, Kopernika 20
 (w redakcji „Kurjaka Postępowy“).

Dla Pań i Panów

reperuje
maszynki do mięsa
 każdego systemu pod wpa-
 rancją, prymusy żelazka do
 prasowania, wsadzam nowe
 ostrza do noży
Specjalne ostrzenie brzytw
 oraz ostrze noże Inroligato-
 rskie i maszynki, nożyczki,
 maszynki do włosów i t. p.
 Wykonanie pierwszorządne.
J. MYSZKOWSKI
 Kraków, ul. Dietłowska 46.
 Posiadam na składzie wszelkie
 powyższe artykuły w wielkim
 wyborze. 700k

